

Spoikonie

E. Gierka i P. Jaroszewicza

kobietami-maikami

WARSZAWA (PAP). W przededniu jednego z najbardziej wzruszających świąt — Dnia Matki — Edward Gierka i Piotr Jaroszewicz spotkali się wczoraj w Urzędzie Rady Ministrów z blisko 50-osobową grupą kobiet — matek, ze wszystkich województw kraju.

Wiele spośród przybyłych do Warszawy kobiet — matek działa społecznie, pracuje zawodowo i wychowuje po kilkanaścioro dzieci. Helena Kotwicka z Będzina wychowała czterech synów — górników, którzy pracują w kopalni „Czerwone Zagłębie”; Anna Wesołowska ze Skarżyska jest matką sześciu synów, z których każdy pełni odpowiedzialne funkcje w życiu politycznym i gospodarczym.

Uczestniczki spotkania reprezentują wielomilionową rzeszę kobiet — matek, na które kraj zawsze może liczyć w pracy i wychowaniu młodego pokolenia. Z myślą o nich — rozmawiano na wczorajszym spotkaniu; z myślą o nich podejmuje się w Polsce wiele decyzji, które ułatwią trudy macierzyństwa.

X > < X



Urszula Kustusz z Ustki wychowała sześciorgo dzieci. Jest jedną z tych kobiet, które zaproszono wczoraj na spotkanie z przedstawicielami władz wojewódzkich w Koszalinie z okazji przypadającego jutro Dnia Matki.

Na spotkaniu 36 matek, zasłużonych wychowawczyń młodego pokolenia w naszym regionie z przedstawicielami wojewódzkich władz politycznych i państwowych — informujemy na str. 3)

No zdjęciu: Urszula Kustusz w czasie spotkania, na którym wyróżniono ją srebrnym odznaczeniem im. Janka Krasickiego

JUTRO

W NUMERZE:

Przed wszystkim
MATKA

Rozmowa
z Janiną Łagodzic z Sianowa

Proszę mi wierzyć, nie było mi łatwo ale przecież miałam dzieci, a to zawsze matce pomaga żyć. Mówiłam zresztą, że dzieci, jeżeli coś dobrego zrobią należy chwalić. Kiedyś, na Dzień Matki, Elżbieta uszyła mi

woreczek na pieniądze. Był to właściwie worek nie woreczek. Praca była solidnie wykonana i chociaż pieniędzy nie miałam ogromnie cieszyłam się z tego prezentu...

Stefania Zajkowska

Wenpcja
a'la Koszalin

Miniboroskop

W pracy doskonały perspektyw, zatem właściwy moment do podjęcia ważnych decyzji. Możesz liczyć na całkowite i trwałe poparcie ze strony otoczenia.

ZACZEŁO się to wszystko dawno, jeszcze przed wojną, kiedy mieszkali w okolicach Chojnic. Nawet nie pamięta, kiedy zajął się tym na dobre, ale mówi, że miał już wtedy ze czternaście lat. Krowy się pasło nad jeziorem, woda była czysta, odbijały się od niej drzewa, dalej była skarpa i las. Ptaki rozmaite gnieździły się w lesie i tak je podpatrywał w czasie tego pasienia, aż kawałkom drewna, jakie mu wpadły w ręce, zaczął nadawać ptasie kształty.

W domu nie mógł zbyt długo zabawić się swoimi ptakami, ojciec pędził do kuźni, bo z tego przecież żyli kowale Brzescy. Ale i sam ojciec w chwilach wolnych brał się do rzeźbienia, wypłatał koszyczki i widać było, że sprawia mu to radość, że jest to jego wypoczynek. Poza zadowoleniem nie miał z tego pożytku, pewnie i dlatego synowi wzbraniał. I tak Jan Brzeski, imię noszący po dziadku i ojcu, na rzeźbienie znajdował czas tylko wtedy, kiedy wyganiał krowy pod las, gdzie latem rozbijali namioty harcerze z Warszawy i niejeden z nich z podziwem patrzył jak ich rówieśnik, młody Kaszub, przy pomocy zwykłego kozika zamienia kawałek drewna w ptaka.

W roku czterdziestym piątym młody, dwudziestoletni kowal przyjechał do Nowych Hut, pod Bytów. Obejrzał, kuźnię, dom po drugiej stronie drogi,

PTAKI KOWALA BRZESKIEGO

Jadwiga śiipińska

ziemię. Kuźnia była taka, że tylko przystąpić do pracy, dom wymagał gospodarskiej ręki, z dziewięciu hektarów niewiele ponad dwa były uprawne, a reszta to łąki i las. Osiadł Jan Brzeski w Nowych Hutach, założył rodzinę. Dzięki tym łąkom Brzescy mogą hodować rasowe bydło, a las...

— Czasem sęczek jaki człowiek upatry, gałązkę co se rozwidla, hubę. Wszystko może se przydać. Sądne sobie i strugam".

Mówi gwarą kaszubską, powoli, oszczędnie. Przy rzeźbieniu ukochanych ptaków może siedzieć cały dzień i sprawa mu to przyjemność. Drewno wybiera miękkie, z osiki, olchy, lipy. Ob-

ciósze toporkiem, potem nożykiem nadaje mu odpowiednie kształty, przetrze papierem ściernym, znów nożykiem poprawi. Kiedyś te ptaki powlekał bezbarwnym lakierem, jak choćby tę sowę, co stoi jeszcze na kredensie, ale teraz tego nie robi. Zwracał mu uwagę Zbigniew Szulc, artysta plastyk, który zawsze opiekował się twórcami ludowymi, a i w sopockiej „Cepelii” kiedy zawiózł całą walizkę swoich ptaków, na ten lakier kręcili głowami. Teraz mają one jasną barwę drewna, albo pokrywa je farbami, jak te dwa, siedzące na gałązce, brązowo-szare, lekko rozjaśnione czerwinią. Ale dlaczego 7? Żłi właśnie ptaki?

(dokończenie na str. 6)

NAJWYŻSZA NA ŚWIECIE



Jak Informowaliśmy zakończono montaż masztu radiofonicznego centrum nadawczego w Konstancji koło Gębina. Jest to najwyższa antena radiowa na świecie.

CAF — Rot,mysłowic* — telefot

Nowy polski
plac budowy w NRD

BERLIN (PAP). Na południu NRD, w Blaukenstein koło Plauen powstał nowy polski plac budowy: załoga przedsiębiorstwa „Chernobndowa” z Krakowa rozpoczęła prace przy budowie fabryki papieru i celulozy firmy „Rosenthal”.

Wejście ooliskich wykonawców na Dlac budowy w Blaukenstein. Doprzedztło stworzenie zaplecza techniczno-socjalnego w tym obiektów uwzględniających potrzeby załogi. Do dyspozycji krakowskich wykonawców inwestor przekazał m.in. nowoczesne budynki mieszkalne, stołówkę, ośrodki lekarskie, placówki kulturalno-oświatowe i sportowe.

W torebce

każdej

Matki

LOS

III Loterii

Fantowej

„Głosu

Koszalińskiego”

pod tłaitem Poniem

MIPK FJN

w Koszalinie

HISN

Do nabicia
we Wszystkich
kioskach „Ruchu”

SPppS®



WARSZAWA (PAP). Jak podała IMiGW, Europa północno-zachodnia i zachodnia znajduje się pod wpływem wiatru z ośrodkiem na zachód od Irlandii. Połostate obszary kontynentu europejskiego pokrywają układy niżowe. Polska w dniu dzisiejszym będzie na skraju zatoki niżej związanej z niżej? rejonów Moskwy. Przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, miejscami głównie na południu kraju przejściowo duże z opadami przelotnymi oraz możliwością lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 14 do 18 stopni, tylko na wybrzeżu około 12 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane północno-wschodnie.

• W PRADZE (CSRS) przebywa delegacja Światowej Rady Pokoju. Na jej czele stoi sekretarz generalny SRP Roniesb Chandra. Delegacja weźmie udział w uroczystościach poświęconych 25 rocznicy światowego i czeskosłowackiego ruchu w obronie pokoju.

• SEKRETARZ generalny Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych, Gils Hall, który przebywał w VRU na zaproszenie Komitetu Centralnego SED, opuścił Berlin, udając się w drogę powrotną do kraju.

• W BUKARESZCIE trwają obrady pierwszego zjazdu Frontu Jedności Socjalistycznej (FIS). Obrady otworzył przewodniczący Narodowej Rady FUS, sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydent Ceausescu.

• KOMUNIKAT konsylium lekarzy z kliniki rządowej CSRS w Pradze stwierdza, że w okresie od 21 — 23 maja w stanie zdrowia prezydenta CSRS Ludwika Svobody nie zaszły istotne zmiany. Cała uwaga lekarzy skierowana jest na podtrzymanie pracy dróg oddechowych i krwioobiegu.

• W GENEWIE zakończyła się pierwsza część tegorocznej sesji konferencji rozbrojeniowej. Obrady rozpoczęły się 16 kwietnia br.

• W KOPENHADZIE trwa Zjazd Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych. W zjeździe biorą udział przedstawiciele 29 organizacji związkowych z 17 krajów europejskich. Na porządku dziennym obrad znajdują się takie zagadnienia, jak opracowa-

W TELEGRAFICZNYM

SKRÓCIE

nie programu działania europejskich związków zawodowych w walce z międzynarodowymi koncernami oraz szalejącą inflacją.

• RZECZNIK AMBASADY USA W BONN oświadczył, że sekretarz stanu Kissinger zatrzymany przez sprawy na Bliskim Wschodzie, nie przybędzie do Bonn. Kissinger miał się spotkać w sobotę w stolicy NRF i Hansem Dietrichem Genscherem m.in. spraw zagranicznych, kanclerzem Helmutem Schmidtem i prezydentem — elektem Walterem Scheelem.

• SYTUACJA gospodarcza Stanów Zjednoczonych niepokoi coraz więcej rząd i ekonomistów. W związku z tym prezydent Nixon spotkał się z czołowymi ekonomistami USA. Przedstawiciel Białego Domu oświadczył, że w czasie narady dokonano szczegółowej oceny wszystkich spraw gospodarczych, zwracając szczególną uwagę na inflację.

• PREMIER BRYTYJSKI WILSON rozpoczął wczoraj ważne rozmowy z członkami gabinetu brytyjskiego i przywódcami Ir-

landii Północnej na temat kryzysu w objętym atakiem Uuterz. Oczekuje się, że w czasie spotkania, będzie powzięta decyzja w sprawie wystawienia oddziałów żołnierzy, którzy wykonywaliby najpilniejsze bieżące zadania.

• PENTAGON wywiera nacisk na Kongres, by ten przeznaczył większe sumy na cele wojskowe i modernizację armii USA. Izba Reprezentantów zatwierdziła ostatnio projekt wydatkowania 499 mln dolarów na budowę bombowca strategicznego typu „B-1” oraz 400 mln dolarów na budowę systemu rakiet podwodnych dalekiego zasięgu typu „Trydent”. Wydatki te stanowią tylko część 0-mawianego obecnie przez Kongres projektu ustawy o zakupach sprzętu na sumę 22,6 mld dolarów.

• ZARZĄD KONCERNU „Deutsche Shell A. G.” — drugiego co do znaczenia na rynku naftowym NRF — poinformował o podwyższeniu cen prawie wszystkich produktów naftowych. Administracja koncernu uzasadnia podwyżkę wzrostem wydatków związanych z produkcją materiałów pędnych.

• NA ZAPROSZENIE rządu chińskiego do Pekinu udał się przywódca brytyjskich konserwatystów, Edward Heath. Heath został zaproszony do odwiedzenia Chin jeszcze w okresie, gdy sprawował funkcję premiera W. Brytanii.

• NA SKUTEK komplikacji po zapaleniu płuc w szpitalu nowojorskim zmarł w wieku 75 lat znany muzyk jazzowy — Duke Ellington.

Zakończenie wizyty delegacji rządowej PRL w USA

NOWY JORK (PAP). Przedwczoraj zakończyła wizytę w USA polska delegacja rządowa z Wicepremierem górnictwa i energetyki — Janem Mitreją.

W Waszyngtonie delegacja polska przeprowadziła oficjalne rozmowy z członkami rządu USA na temat współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i handlowej między Polską a Stanami Zjednoczonymi.

W Kongresie USA polska delegacja rządowa podejmowana była przez senatorów reprezentujących Partię Republikańską i Demokratyczną. Zarówno oficjalne rozmowy z przedstawicielami rządu USA, jak i amerykańskich kół przemysłowych wykazały, że istnieje możliwość dalszego rozwoju współpracy między naszymi krajami w dziedzinie nauki, badań naukowych, kooperacji przemysłowej i wymiany handlowej.

W. Brytania zamierza przeprowadzić podziemną próbkę nuklearną

LONDYN (PAP). Londyński dziennik „Daily Express” informuje w numerze piątkowym, że W. Brytania zamierza dokonać próby bomby atomowej pod ziemią na poligonie w Stanach Zjednoczonych. Agencje prasowe przypominają, że ostatnio do świadczenia z bombą nuklearną W. Brytania przeprowadziła w 1965 r.

Wdłużz arniał

• ©twórcie oknał
Francuskie Ministerstwo Obrony podało, że w pobliżu ogrodów Tuileries, by w poniedziałek w czasie salutu z okazji nowego prezydenta republiki, otworzyli okna w swoich mieszkaniach. Ministerstwo obawia się, że podmuch powietrza wywołany salwą mołotów może spowodować uszkodzenia. W związku z tym, by Francuzi nie czuli się zlitowani z czystością inauguracji, a nie martwili powstaniem stad/szkół.

Powódz w Montrealu

LONDYN (PAP). Ponad tysiąc rodzin ewakuowano i domów położonych na Wyspie Złotych w Montrealu, gdy przed 9 dniami wody rzeki Ottawa zaczęły się przelewać nad zbudowaną w pobliżu wyspy tamę. W związku z tym, że podmuch powietrza wywołany salwą mołotów może spowodować uszkodzenia. W związku z tym, by Francuzi nie czuli się zlitowani z czystością inauguracji, a nie martwili powstaniem stad/szkół.

Zachód utrudnia postęp na odcinku rozbrojenia

GENEWA (PAP). Uczestnicy zakończonej w Genewie, kolejnej sesji komitetu Rozbrojeniowego poświęcają uwagę problemom zakazu broni chemicznej i zaprzestania prób z bronią nuklearną. Omawiano także sprawy demilitaryzacji dna morskiego, zmniejszenia budżetów wojskowych i zwołania Światowej Konferencji w Sprawie Rozbrojenia.

Przemawiając na końcowym posiedzeniu sesji przedstawił ZSRR, A. Roszczin powiedział, że stanowisko

USA i innych państw zachodnich, które nie wykazują gotowości do zrezygnowania ze środków chemicznych w prowadzeniu wojen, uniemożliwia rozwiązanie problemu zakazu broni chemicznej. Delegat radziecki podkreślał bezpodstawność powoływania się tych państw na „techniczne trudności kontroli” takiego porozumienia przypomniawszy, że w przedstawionym do rozpatrzenia Komitetowi przez kraje socjalistyczne projekcie konwencji o zakazie produkcji i

gromadzenia zapasów broni chemicznej oraz o ich zniszczeniu przewidziany jest również system kontroli narodowej, z wykorzystaniem procedur międzynarodowych.

A. Roszczin oświadczył, że konieczne jest przyspieszenie procesu wprowadzenia w życie konwencji o zakazie produkcji i gromadzenia zapasów broni bakteriologicznej (biologicznej) i toksycznej oraz ich likwidacji. ZSRR gotów jest ratyfikować taką konwencję — powiedział Roszczin.

Izraelskie bomby — pułapki w pudełkach po słodyczach

Walki na Wzgórzach Golan

KAIR (PAP). Syryjski, rzecznik wojskowy zakomunikował, że na zajętych przez okupanta izraelskiego Wzgórzach Golan przez całą noc z czwartku na piątek trwała wymiana ognia, a nad ranem rozszerzyła się ona na dalsze odcinki frontu golanckiego. Po jedynek artyleryjski między izraelskimi i syryjskimi trwała już 11 tygodni.

W Damaszku, jak wiadomo, te wczoraj rano wojska syryjskie zestrzeliły izraelski samolot wojskowy. Grupa samolotów izraelskich usiłowała zbombardować pozycje syryjskie w południowym sektorze frontu golanckiego.

KAIR (PAP). W ciągu ostatnich 24 godzin izraelskie samoloty zrzucały na północne rejony Libanu dużą ilość materiałów wybuchowych — 4 w pudełkach, w których zwykle sprzedaje się słodycze. Tego rodzaju bomby znale-

zono w obozach uchodźców palestyńskich, położonych w pobliżu miasta Trypolis.

Prasa libańska ostrzega obywateli północnych rejonów kraju i prosi wojsko o pomoc w Unieszkodliwianiu tych ładunków.

KAIR (PAP). Przedwczoraj opuścił Damaszek i udanie się do Izraela amerykański sekretarz stanu, Geny Kissinger oświadczył, że w czasie rozmów przeprowadzonych z przywódcami syryjskimi na temat rozdzielenia wojsk izraelskich i syryjskich poczyniono znaczny postęp.

OŚWIADCZENIE RADZIECKIEGO MSZ

MOSKWA (PAP). W Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR przekazano na ręce charge d'affaires ChRL, Le oświadczenie stwierdzające, że strona radziecka, kierując się dobrą wolą, zawsze życzliwie ustosunkowywała się do prób strony chińskiej w sprawie przepływania jej statków przez wewnętrzne wody ZSRR w pobliżu Chabarowskiej w okresie tworzenia się mielizn na odnodze rzecznej Kaskazkiewicza, wzdłuż której zgodnie z odpowiednimi rosyjsko-chińskimi dokumentami — przechodzi linia graniczna. Strona radziecka nie widzi żadnych trudności w rozwiązaniu problemu przepływu chińskich statków przez radzieckie wody wewnętrzne, jeśli strona chińska powróci na pozycje poszanowania suwerennych praw i terytorialnej integralności Związku Radzieckiego.

Wyrażano gotowość, jak „uprzedniypomoczenia chińskim statkom cywilnym przepływu z Amuru na Ussuri” powrotem przez wewnętrzne wody ZSRR w okresie zamulenia drogi wodnej na pogranicznej odnodze rzecznej Kaskazkiewicza, biorąc pod uwagę, że strona chińska będzie zawczasu informować o takim przepły-

wie za pośrednictwem organów pogranicznych lub kanałami dyplomatycznymi. Strona radziecka jeszcze raz zaproponowała stronie chińskiej wspólne przeprowadzenie prac pogłębiających na pogranicznej odnodze rzecznej Kaskazkiewicza w celu polepszenia warunków je-

NRD- Meksyk

PIERWSZE DOROZUMIENIE HANDLOWE

BERLIN (PAP). W stolicy Meksyku podpisano pierwsze porozumienie handlowe między Niemcami a Meksykiem. Przewiduje ono wzajemne przyznanie klauzuli najwyższego uprzywilejowania. W celu rozszerzenia wymiany handlowej i współpracy gospodarczej obie strony postanowiły utworzyć mieszaną komisję na szczeblu rządowym. Oba państwa wyrażają przekonanie, że, wraz z podpisaniem obecnego porozumienia, handel NRD — Meksyk będzie się rozwijać w szybkim tempie.

Byli ministrowie reżimu Caetano stanę przed sądem

W Lizbonie wykryło ośrodek szpiegowski

LIZBONA, LONDYN (PAP). W Lizbonie podano, że przed trybunałem wojskowym stanęli wkrótce kilku byłych ministrów reżimu Caetano. Choć to o ministra spraw wewnętrznych Moreira Baptiste, ministra terytoriów zamorskich Silve Cunhe, ministra armii gen. Andrade Silve i podsekretarza armii płk. Vietta de Lenrosa.

Wiadomość tę opublikowano w związku z niezadowolonymi jakiegoś wywołała wśród ludności portugalskiej decy-

zja nowych władz, zezwalająca b. premierowi Caetano i b. prezydentowi admirałowi tomasowi na udanie się do Brazylii.

LIZBONA (PAP). Portugal-ski dziennik „O Seculo” opublikował wiadomość o wykryciu w Lizbonie ośrodka szpiegowskiego, który działał pod szyldem prywatnego biura informacyjnego „Aginter Press”.

Ośrodek ten, pisał dziennik, utrzymywał kontakty między

był Portugalską Policją Pb lityczną (PIDE) a krajnie prajwiciowymi ugrupowaniami politycznymi w niektórych krajach Europy zachodniej.

Sziedztwo ujawniło, że wspólnie i agentami rozwiązanej obecnie policji politycznej „Aginter Press” sporządzało również fałszywe paszporty zagraniczne i inne tego rodzaju dokumenty. Znalaziono wiele sfalszowanych pieczęci ambasad zagranicznych.



ZSRR. Około tysiąca osób zwiedziło wystawę pod nazwą „Siedlano w Polsce”, która przez dwadzieścia dni była otwarta w pałacu Sportu w Wilnie. Wśród ponad 2 tysięcy eksponatów była między innymi galanteria skórzana, odzież, obuwie, aparaty radiowe, kosmetyki i zabawki. Wystawa przyczyniła się do utrwalenia dawnych i nawiązania nowych kontaktów z radzieckimi organizacjami handlu zagranicznego.

CAF — TASS

PATRYCJA HEARST W EUROPIE?

LONDYN, NOWY JORK (PAP). Brytyjski inżynier prowadzący nasłuch biuletynów informacyjnych tajnej radiostacji „Radio Escudo” poinformował prasę, iż radiostacja ta twierdzi, że niedobitki z terrorystycznej organizacji SLA znalazły schronienie w Europie. Wraz z nimi na stary kontynent miała przybyć Patrycja Hearst. Zapowiedziano nawet jej wystąpienie przed mikrofonami tej radiostacji. Zdaniem policji, wiarygodność tej informacji jest co najmniej wątpliwa.

Z depesz z Meksyku wynika, że władze meksykańskie wzmocniły strażę na granicy z USA po informacji uzyskanej od policji amerykańskiej, że członkowie SLA wraz z Patrycją Hearst próbują zbiec do Meksyku. Meksykańskim strażnikom rozdano fotografie Patrycji Hearst.

Tymczasem — jak dono-

szą agencje — rodzice Patrycji Hearst oburzeni są oświadczeniami władz policji o ich córce. Jak już podawaliśmy, prokurator okręgowy w Los Angeles sformułował aż 19 oddzielnych oskarżeń przeciwko 20-letniej studentce, w tym o rozbój, kidnaping, usiłowanie kradzieży, zamach z bronią w ręku itd.

WASZINGTON (PAP). Władze federalne zaaprobowaly przyznanie dotacji w wysokości 305 tys. dolarów władzom stanowym w Pensylwanii na utworzenie specjalnego urzędu, który by zbadał korupcję w szeregach policji w Filadelfii, czwartym pod względem wielkości mieście USA. O przyznaniu takiej dotacji wystąpił przed 2 miesiącami prokurator stanowy po ogłoszeniu raportu, będącego wynikiem 20-miesięcznego śledztwa, które ujawniło fakty, pozwalające wytoczyć sprawy sa-

300 tys dolarów na walkę z korupcją w policji amerykańskiej

dowe 125 funkcjonariuszom tu-tejszej policji i zwolnić z pracy dalszych. Przyjmować oni łapówki od paserów, właścicieli nocnych lokali, salonów gier i barów, prostytutek itp.

W dniu 22 maja 1974 roku zmarł nagle

Jerzy Dąbrowski

pracownik Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet-Famaror w Słupsku.

W. Zmarłym stracił sumiennego pracownika. Wyraził głębokiego współczucia RODZINIE

składają

DYREKCJA RADA ZAKŁADÓW A.S. MORZĄD ROBOTNICZY I WSPÓŁPRACOWNICY

Pogrzeb odbędzie się 25 maja 1974 r., o godz. 13

x Kostnicy Szpitala, przy ul. Obrońców Wybrzeża.

Każdej matce najlepsze życzenia

KOSZALIN, Jutro Dzień Matki. Z tej okazji odbyto się wczoraj spotkanie grupy 36 matek, zasłużonych wychowawczyń młodego pokolenia w naszym regionie z przedstawicielami władz politycznych i państwowych, wśród których byli członkowie egzekutywy KW PZPR z 1 sekretarzem KW, WŁADYSŁAWEM KOZDRĄ, Prezydium WK ZSL z prezesem WK STANISŁAWEM WŁODARCZYKIEM, Prezydium WK SD z sekretarzem WK, ADAMEM RUSINOWSKIM oraz znany działacz polonijny, Budowniczy Polski Ludowej, HENRYK JAROSZYK.

Przybyło na spotkanie kobiety, reprezentujące wiele tysięcy matek w naszym województwie, powitał przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu FJN JÓZEF MACICHOWSKI. Następnie zabrali głos 1 sekretarz KW PZPR przewodniczący WRN, Władysław Kozdra, który wiele uwagi poświęcił roli rodziny w naszym życiu społecznym, a zwłaszcza w wychowaniu dzieci. Szczególne powołanie ma do spełnienia w każdej rodzinie matka. Od niej dzieci uczą się, jak żyć, pracować, jakie wartości cenić najbardziej. Partia zwraca wiele uwagi na to, aby stworzyć jak najlepsze warunki dla spełnienia takiej roli każdej matce. Ten cel przyswieca decyzyjnym w sprawie rozwoju budownictwa mieszkaniowego, przedszkoli i żłobków, poprawy zaopatrzenia naszych sklepów oraz usprawnienia usług. W imieniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR, bratnich stronnictw politycznych, Wojewódzkiej Rady Narodowej, 1 sekretarz

KW PZPR złożył wyrazy najwyższego uznania i szacunku oraz najlepsze życzenia wszystkim matkom w naszym województwie. „Życzę Wam wiele zdrowia — powiedział towarzysz Kozdra — pomyślności osobistej, a nade wszystko pociechy z Waszych dzieci”.

Ze wzruszeniem słuchały uczestniczki wczorajszego spotkania piosenek i wierszyków w wykonaniu przedszkolaków i uczniów niektórych szkół podstawowych z Koszalina. A już prawdziwym wyznaniem miłości dzieci były słowa zawarte w jednej z tych piosenek, że „mama się nie boi ani myszy, ani lwa”. Przyjęto je najgorętszymi oklaskami, a niektóre z mam nie były w stanie wstrzymać w tym momencie łez.

Następnie rozpoczęła się rozmowa matek z przedstawicielami władz o dostatkach i niedostatkach naszych rodzin, o kłopotach i radościach, jakie daje wychowanie dziecka. Mówiły o tym ALICJA SKWIERAWSKA z Bytowa, KAZIMIERA LIPIEN z Kołobrzegu, ALEKSANDRA BERNAS ze Ślęska, ELŻBIETA BERNAT również ze Ślęska, WIERA POMORSKA ze Szczecinka, MARIA ZAPART ze Świdwina, TERESA SITKA z Białogardu i KRYSZYNA NEUMAN z Gózdzie w powiecie koszalińskim.

Miłym akcentem wczorajszego spotkania było wyróżnienie kilku matek srebrnym odznaczeniem im. Janka Krasickiego. Otrzymały je WIERA POMORSKA ze Szczecinka, BARBARA SZYMAK z Koszalina, TERESA SITKA z Białogardu i URZULA KUSTUSZ z Ustki. (LL)

DZIEŃ DZIAŁACZA KULTURY

Wyrazy uznania oraz wyróżnienia dla zasłużonych

KOSZALIN. Dziś, z okazji Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, przypada Dzień Działacza Kultury — święto ludzi, którzy swoją pracą udostępniają i przybliżają wartości kultury i sztuki mieszkańcom miast i wsi.

Wczoraj, w Koszalinie odbyła się z tej okazji wojewódzka uroczystość. Z licznymi zebranymi w sali Urzędu Wojewódzkiego działacze mi kultury spotkali się przedstawiciele władz wojewódzkich z sekretarzem KW PZPR, Zbigniewem Głowackim, prezesem WK ZSL, Stanisławem Włodarczykiem i wiceprzewodniczącym WK SD, Adamem Matwijowskim. Zebranych powitał wojewoda koszaliński, Stanisław Mach. W krótkim, serdecznym przemówieniu przypom

niał najważniejsze osiągnięcia w życiu kulturalnym regionu, podziękował działaczom za ich owocną pracę. „Wasza zasługa jest to — powiedział — że kultura stała się dobrem powszechnym”.

Działaczom wręczono odznaczenia, odznaki, dyplomy i nagrody. Złotym Krzyżem Zasługi udekorowana została kierowniczka działu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ślęsku — Arina Paluch. Medale „Za zasługi dla obronności kraju” wręczono Dobrochnie Szymańskiej ze Włocławka, Joannie Kordowskiej i Janowi Kubińskiemu z Kołobrzegu. Kilkadziesiąt osób otrzymało honorowe odznaki „Zasłużonego Działacza Kultury”. Dyplomy ucznia ministra kultury i sztuki przyznano 9 instytucjom i 5 osobom zasłużonym dla rozwoju kultury. Wręczono także nagrody pieniężne MKiS, nagrody Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, wcześniej przyznane nagrody honorowe KTŚK za wybitne osiągnięcia artystyczne w ub. roku, nagrody dla działaczy Towarzystwa oraz nagrody od Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych.

W imieniu egzekutywy KW partii oraz kierownictwa politycznych nagrodzonym pogratulował tow. Zbigniew Głowacki. Za wyróżnienia podziękował Róża Preisler.

Podobne uroczystości odbywają się w tych dniach w większości powiatów województwa. (m)

Konkretyzacja programu rozwoju koszalińskiej elektroniki

KOSZALIN. Zaledwie kilkanaście tygodni minęło od posiedzenia egzekutywy KW PZPR z udziałem kierownictwa resortu przemysłu maszynowego, na którym określono główne kierunki rozwoju koszalińskiej elektroniki, a już przygotowuje się decyzje dotyczące realizacji.

Wczoraj, w Wydziale Ekonomicznym KW odbyło się spotkanie kierownictwa Zjednoczenia Przemysłu Elektronicznego oraz przedstawicieli koszalińskich zakładów, na którym dokonano roboczych ustaleń, dotyczących realizacji programu modernizacji wszystkich zakładów oraz ich rozbudowy i budowy nowych.

Jeszcze w bieżącej 5-letniej wszystkie zakłady zostaną

w znacznym stopniu zmodernizowane przez wymianę maszyn, i urządzeń. Równocześnie przygotowuje się projekty rozbudowy dotychczasowych zakładów w przyszłej 5-letce.

Podczas spotkania, któremu przewodniczył sekretarz KW, Michał Piechocki, podjęto ustalenia konkretyzujące program rozwoju koszalińskiej elektroniki, (wł)

ślizgaczem po jeziorze

OLSZTYN (PAP). Regularne rejsy po wielkich jeziorach mazurskich rozpoczął ślizgacz strugowodny „Zefir” Zakupiona w Związku Ra-

dzieckiem jednostka, zabierająca 65 pasażerów i rozwijająca szybkość do 45 km/godz. kursuje codziennie na trasie Giżycko — Mikołajki — Rućiany — Nida i z powrotem, umożliwiając szybkie zwiedzenie tego ciekawego regionu.

Premier P. Jaroszewicz spotkał się z uczestnikami XIX sesji Rady SDFK

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz spotkał się 23 bm. z uczestnikami zakończonej tego dnia w Warszawie XIX sesji Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Witając uczestniczki spotkania w imieniu Biura Politycznego KC PZPR, rządu PRL i OK FJN — P. Jaroszewicz przypomniał, że już po raz drugi w swej historii Rada Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet obraduje w Warszawie — mieście-bohaterze, odrodzonym ogromnym wysiłkiem narodu z ruin i zgłiszcz drugiej wojny światowej.

Nawiązując do jubileuszu 30-lecia budownictwa socjalizmu w naszym kraju, premier podkreślił, że powojenna historia Polski jest symbolem urzeczywistniania idei o jakie walczy Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet.

W najnowszej historii Polski kobiety zapisały chlubne karty odbudowy kraju, rozwoju naszej gospodarki, kultury, nauki i oświaty. Ukształtowały one nasz dom rodzinny, troszcząc się o wychowanie młodych pokoleń w duchu socjalistycznych ideałów — na ludzi światłych, kochających pokój, wolność i sprawiedliwość.

Dzięki socjalistycznej drodze rozwoju, dzięki wszechstronnej współpracy z krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim z ZSRR — Polska z kraju słabego ekonomicznie stała się państwem silnym gospodarczo, w którym każdy obywatel ma dostęp do oświaty, kultury i lecznictwa. Premier podkreślił, że w tym dorobku ogromny udział mają miliony kobiet polskich.

W warunkach budowy rosnącego społeczeństwa socjalistycznego rola kobiet w życiu społecznym stale rośnie bowiem coraz większego znaczenia nabierają wartości wychowawcze, decydujące o właściwym kształtowaniu charakteru dzieci i młodzieży, jakości rodziny, umacnianiu poczucia więzi między-

ludzkich i rozwijaniu ambicji pożytecznego działania. Są to te dziedziny życia, na które z natury rzeczy największy wpływ mają kobiety. Nasza partia i rząd troszczą się niezmienne o tworzenie warunków sprzyjających wszechstronnej działalności kobiet, o korzystny klimat dla inicjatyw organizacji kobiecych, o umacnianie społecznej i zawodowej pozycji kobiety. Chcemy — oświadczył premier — aby aktywność polskich kobiet była godnym ich wkładem do wielkich osiągnięć ruchu kobiecego, w szczytach krajów, reprezentowanego na światowym forum politycznym przez SDFK.

Cieszy nas, podkreślił mowa, stale wzrastający autorytet i znaczenie Federacji, uznanie jakie uzyskała ona dzięki konsekwentnej walce o pokój i rozbrojenie, o swoje polityczne i demokratyczne, o równouprawnienie kobiety, o szczególnie i dobrobyt dzieci. Idee wokół których Federacja rozwija działalność, zapewniają jej masowy charakter i szeroki wpływ wśród postępujących sił i społeczeństw świata.

Nawiązując do proklamowanego przez ONZ Międzynarodowego Roku Kobiet, premier podkreślił, że jest to zasłużony wyraz uznania dla wzrastającej roli kobiet w świecie, a jednocześnie szansa pogłębienia ich wpływu na bieg wydarzeń. Przywiązujemy wielką wagę do obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet w Polsce stwierdził na zakończenie P. Jaroszewicz. Jesteśmy przekonani, że polski ruch kobiecy, tak jak dotychczas, swoją aktywnością i zaangażowaniem przyczynia się do wzbogacenia programu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet i skutecznego rozwiązywania podejmowanych przez nią problemów.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch, przewodniczący OK FJN Janusz Groszkowski.

Młodzi mistrzowie gospodarności

ŚLUPSK. Wczoraj odbyło się wojewódzkie podsumowanie Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności za rok 1073. W Turnieju, którego celem jest poprawa jakości produkcji i usprawnienie gospodarki materiałowej uczestniczyło 55 zakładowych organizacji ZMS. Młodzież uczestnicząca w Turnieju złożyła wiele wniosków i usprawnień, które pozwoliły zaoszczędzić surowce i materiały, poprawić jakość produkcji.

Laureatami Turnieju zostali zetemesowcy z Północnych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Alka” w Ślęsku. Drugie miejsce przyznano młodemu z Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych z Bytowa a trzecie zakładowej organi-

zacji ZMS przy Koszalińskim Przedsiębiorstwie Instalacji Budownictwa. Organizacje zakładowe wyróżnione w Turnieju otrzymały nagrody pieniężne, ufundowane przez wojewodę koszalińskiego. (pak)

ha;-EMSU KOSZALIŃSKIEGO-ani dnia

1 czerwca – w hali „Gwardii” koncert i finał quizu prasowego

Dziś koniec powiatowych eliminacji wielkiego quizu prasowego „Głosu Koszalińskiego”, przeprowadzanego w ramach Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy.

Dzisiaj koncert Asocjacji HAGAW i quiz „Głosu” odbędzie się w SŁAWNIE.

KONCERT FINAŁOWY z udziałem „Trubadurów” I zespołu „Kram” odbędzie się 1 czerwca, o godz. 20 w hali „Gwardii” w Koszalinie. Finałści quizu ubiegać się będą o atrakcyjne nagrody — wycieczki zagraniczne, wczas orbisowskie i cenne nagrody rzeczowe, ufundowane przez RSW „Prasa — Książka — Ruch, Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego i Koszalińską Agencję Imprezy Artystycznych.

Zmiana rozkładu jazdy PKS

Więcej kursów-nowe połączenia

KOSZALIN. Już od jutra autobusy PKS będą kursowały według nowego rozkładu jazdy, który wprowadzi nieco zmian w komunikacji. Mieszkańcy województwa — a w sezonie letnim również liczni wczasowicze i turyści — otrzymają więcej połączeń pekaesowskich na uczęszczanych szlakach. Uruchomione zostaną również nowe linie PKS.

W tegorocznym sezonie letnim liczba kursów PKS wzrośnie o 158 w porównaniu z rokiem ubiegłym. W szczególności zwiększona zostanie częstotliwość połączeń na turystycznych liniach zwłaszcza w pasie nadmorskim (o 62 kursy więcej). Min. dotyczy to obsługi PKS na trasach łączących Koszalin z Mielnem (16 nowych kursów), z Unieściem (o 10 więcej), Sarbinowem (8), Łazami (4), Darłowo z Darłówkiem (16) czy Bytowa z Jeleniem (8 nowych połączeń). Od 15 czerwca do 1 sierpnia komunikacja*

cję pomiędzy Koszalinem a Mielnem usprawnią — podobnie jak w roku ubiegłym — kursy autobusów MKS.

W komunikacji dalekobieżnej utrzymane zostaną dotychczasowe połączenia Koszalin z Jelenią Górą, Łodzią, Poznaniem, Bydgoszczą, Gdańskiem, Szczecinem. Od jutra do końca sierpnia kursować będą autobusy pospieszne na liniach Kołobrzeg—Warszawa i Kołobrzeg—Łódź. Od 1 czerwca na cały sezon letni Kołobrzeg otrzyma ekspresowe połączenie ze stolicą, codziennie w godzinach popołudniowych (czas jazdy krótszy o 46 minut); W sezonie kursowa, będzie również pospieszny autobus Koszalin—Świnoujście (od 21 VI), a już od niedzieli wprowadzone zostanie nowe połączenie Wałcz — Ślęsk — Łeba. Za równo warszawska linia ekspresowa, jak i 25 linii pospiesznych obsługiwać będą nowocześni jugosłowiańskie tasmj

Nowy rozkład jazdy uwzględnią pociągi mieszkanców 23 miejscowości siedmiu powiatów naszego województwa. Po raz pierwszy bowiem zostaną one objęte komunikacją PKS. M.in. połączenia autobusowe otrzymają: Podamirowo (pow. koszaliński), Górsko (pow. ślawieński), Krzynia Czerwieniec i Stare Skórowo (pow. ślęski), Tyczewo (pow. białogardzki), Głęboczek i Trzciniec (pow. szczeciński), Jaraczewo (pow. wałecki). Jak zwykle, nowy rozkład PKS dostosowano — w miarę możliwości — do zmieniającego się równocześnie rozkładu jazdy PKP.

Z myślą o informacji dla podróżnych przygotowano m.in. oprócz książkowych rozkładów jazdy — foldery zawierające zasoby informacji o kursach pekaesowskich w pasie wybrzeża, a także rozkłady plakatowe, orientujące w ważniejszych krajowych połączeniach.

Warto też wspomnieć o kontynuowanej nadal rezerwacji miejsc w autobusach dalekobieżnych (przedprzedaż biletów z wyprzedzeniem dwutygodniowym, co dla wybierających się w podróż klientów PKS będzie anacnym udogodnieniem**!

DRUKOWANIE KULTURY I WIEDZY

Jest Ich w województwie kilkuset. Najwięcej w Koszalinie i Złotowie. Ale są także w Białogardzie, Kołobrzegu, Połczynie. Sławnie, Słupsku, Szczecinku. Wartość ich rocznej produkcji sięga ledwie jednego procentu tego, co wytwarza przemysł naszego regionu. Ale są niezbędni, będą potrzebni jeszcze bardziej.

Pracownicy przemysłu poligraficznego.

Ich najliczniejsza grupa, ta z koszalińskich Prasowych Zakładów Graficznych drukuje „Głos Koszaliński”, „Pobrzeże”, książki i wiele innych wydawnictw, o objętości 1200 arkuszy drukarskich rocznie. Ich koledzy z Zakładu Opakowań Drukowanych w Złotowie nie ujawniają się poprzez tego rodzaju wydawnictwa, ale stanowią załogę przedsiębiorstwa, których w Polsce jest bardzo mało. Są poligrafikami pracownicy Spółdzielni „Intropol”, już w województwie rozgałęzionej, są nimi także pracownicy Zakładów Usługowo-Wytwórczych Przemysłu Terenowego, również rozlokowani w kilku miastach.

Właśnie obchodzą swoje doroczne święto. Z tej choćby okazji należą się im podziękowania za to, co dotychczas zrobili i serdeczne życzenia, aby to, co będą robili, jak najlepiej nam wszystkim służyło. To są życzenia ogólne. Bardziej konkretne sprowadzają się do tego, aby ulegały systematycznej poprawie warunki pracy, na które składają się m. in. pomieszczenia i urządzenia. Jedno i drugie nie jest u nas pierwszej młodości. Pomieszczenia wielu drukarni liczą, w najlepszym przypadku, kilkadziesiąt lat, maszyny drukarskie są równie wiekowe, wielokrotnie wysłużone, często funkcjonujące jedynie w wyniku ofiarności poligrafików.

Na świecie, a również i w Polsce, w przemyśle poligraficznym dokonuje się gwałtowny postęp, w niektórych przypadkach wręcz przełom. Nowe techniki rewolucjonizują proces produkcji, wzbogacają i uatrakcyjniają rynek wydawniczy.

Czekają nas zbliżony proces: m. in. rozbudowa Prasowych Zakładów Graficznych, wymiana urządzeń i maszyn w wielu drukarniach spółdzielczych i przemysłu terenowego. Rozsądnych wniosków i ich zastosowania wymaga sytuacja małych zakładów tak obarczonych zleceniami, że na ich realizację czeka się obecnie 9-12 miesięcy. Coraz bardziej będzie potrzebna kadra młodych, wykwalifikowanych poligrafików, którzy przejmą warsztaty po najstarszych i starszych drukarzach.

Spełnienia tego życzą sobie dzisiejsi solenizanci i ich klienci, których coraz więcej. Spełnienia tego życzą sobie także użytkownicy: czytelnicy, twórcy produktów, które trzeba atrakcyjnie opakować. Wojewódzkie władze partyjne i administracyjne przygotowują się do ułożenia realnego programu w tej dziedzinie.

Nim to nastąpi, przekazujemy naszym poligrafikom życzenia jak najlepszego zdrowia, jak najlepszego samopoczucia w pracy, coraz większego zadowolenia z jej tak społecznych efektów.

„GŁOS KOSZALIŃSKI”

— „Co oni tutaj wypisują!” — złościł się metrapaź Mieczysław Pankowski. Od kilku minut trzymał w rękach świeży numer „jutrzejszej” gazety, jeszcze wilgotny, prosto z maszyny i kilkakrotnie odczytywał tę sarnią informację.

Jeszcze kilka godzin temu, tak jak co dzień, stał przy swoim stole w zejmni i układał „łamał” stronę. Właśnie „abierał się do „łamania czwórki”, czyli: zwartej strony gazety. Pomocnik jak cwykle przyniósł odlane przez linotypistów wiersze, z których należało teraz złożyć całą stronę. Pankowski łpał do ręki fragmenty prasowych artykułów i rozmieszczał je we wnętrzu stalowej ramy. Lubi swoją pracę. Wymaga ona od metrapaży wręcz zegarmistrzowskiej dokładności. „Łamanie strony”, jak się to mówi w drukarskiej gwarze, zmusza do solidności. Nie można przymknąć oczu na najmniejszą niedokładność. Krzywo ustawiona linia, w gazecie jest jeszcze bardziej krzywa. Źle ułożony wiersz, gdy zwali się na niego 200 atmosfer drukarskiej prasy, może zniweczyć cały wysiłek metrapaży i linotypistów.

Praca przy składaniu gazety wymaga nadto szybkości. Każda strona musi być oddana o oznaczonej godzinie. Nie można sobie pozwolić na najmniejsze spóźnienie. I nie ma od tego wyjątku. Kiluminutowe opóźnienie obrasta natychmiast na dalszych stanowiskach w kwadrans. A to już jest niedobrze. Może się zdarzyć, że gazety nie zostaną dostarczone na czas do kiosków.

Więc metrapaź Pankowski spieszył się. Rzucił okiem na trzymany w ręku metalowy skład. Czytał wypukłe, odwrócone do góry nogami (negatywy) i w nie swoją stronę czcionkowe litery, i ustawiał po kilkanaście metalowych wierszy tam, gdzie miały się znaleźć.

Jedna z Informacji nosiła tytuł „Monophoto-600”. Pankowski zdążył się zorientować, że to coś o drukarstwie. Trzeba będzie to przeczytać potem, jak już będzie gotowa gazeta — pomyślał. Wskazówki zegarka ponaglały do pośpiechu.

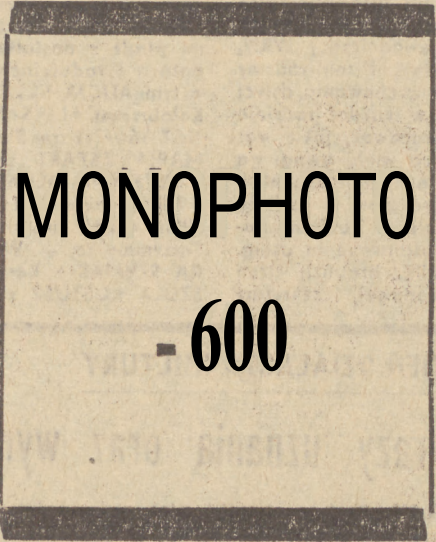
I tak już spieszy się od 22 lat, odkąd pracuje przy składaniu „Głosu Koszalińskiego”, od pierwszego numeru gazety. On, młody chłopak, stary Dondajewski, który od kilkunastu lat jest na emeryturze i jeszcze, trzech zecerów, których nazwiska uleciały, rzuć już z pamięci.

W 1952 roku Pankowski miał tyle samo lat, ile dzisiaj liczy sobie gazeta, którą składa. Od sześciu lat był już drukarzem. Do tego zawodu namówił go wuj, introliator, -jeszcze w rodzinnym Płocku, dokąd wrócił z wojennej tułaczki. Tak, nie miał łatwego dzieciństwa. Trzynastoletniego chłopaka Niemcy Wywieźli na przymusowe roboty. Pracował ciężko na roli wspólnie z kilkoma Francuzami i Włochami. Ale w 1945 r. był już w Płocku i rozglądał

się za jakimś zajęciem. Posłuchał rad wuja. Został drukarzem.

W tamtych czasach, tuż po wojnie, Pankowski wyczuł, że wokół dzieją się rzeczy niecodzienne. Front przetoczył się na zachód a walka trwała. Pamięta pierwszomajowe święto 1945 r.

On, Mieczysław Pankowski, członek ZWM, wracał z pochodu. Ni stąd ni zowąd podeszło do niego kilku młodych ludzi. Jeden z nich chwycił go za krawat — my cię na tym czerwonym



krawacie powiesimy — wykrzyknął. Albo inny przypadek. Zajęcia w szkole kończyły się późno. Było już ciemno, kiedy szedł do domu. Z mroku wyłoniła się postać jakiegoś mężczyzny. Zastąpił Pankowskiego drogę. Obaj zatrzymali się. Pankowski poczuł, że ktoś inny przykładą mu do pleców jakiś twardy przedmiot. Pistolet — pomyślał. — Nazwisko, tylko szybko — rzucił stojący przed nim nieznajomy. Zaryzykował. Wymienił prawdziwe. To ten? Nie... puść go, niech spływa — usłyszał gdzieś z boku.

Pankowski starannie przechowuje różne zaświadczenia i legitymacje z pierwszych lat powojennych. Kawał historii wyczera z tych pożółkłych kartek i kartoników. Krajowy Złot ZWM w 1946 r., złot zjednoczeniowy ZWM, Wici, OMTUR w 1948 r., Zjazd Młodych Przewodników Budowniczych Polskiej Ludowej w 1952 r., już za czasów koszalińskich.

Do Koszalina przyjechał w 1951 r. „Głos Koszaliński” jako mutacja „Głosu Szczecińskiego” drukowano wtedy w Szczecinie. Dopiero w rok później zaczęto wydawanie gazety na miejscu. Warunki nie były łatwe. A teraz... to, to jakieś monophoto-600. Pankowski pochyla się nad gazetą. Czyta jeszcze raz. „Istniejące dotychczas metody składu za pomocą czcionek materiałów przeznaczonych do druku — są bardzo pracochłonne...” — Ano pewnie, no

pewnie — mówi do siebie. Godzina prawie mija, zanim się taką stronę złoży. A ile jeszcze potem rewizorzy: Janowski czy Krzaczynski muszą się namordować, zanim poprawią wszystkie błędy dostrzeżone przez korektę? „Dla przyspieszenia tego procesu — czyta dalej Pankowski — Polska Akademia Nauk zakupiła dla swej drukarni we Wrocławiu nowoczesne urządzenie monophoto-600. Nowe urządzenie całkowicie eliminuje stop drukarski”. — Na wicie! oburza się Pankowski — f co będą robili metrapaży i linotypistów? „Produktem końcowym monophoto-600 jest tekst otrzymany na błonie fotograficznej”. — No tak, to już porządny metrapaź wcale nie będzie potrzebny.

U góry strony nad fatalną informacją widniało zdjęcie owego monophoto-600. Jakiś aparat z gałkami i talerzem podobnym do ruletki, tyle że ustawionym pionowo a nie poziomo. Pankowski widzi na zdjęciu obsługującego całe urządzenie pracownika. Gość w białym kitlu naciska klawisze. Drukarz to czy nie drukarz? Taki to sobie ręk od farby nie ubrudzi — myśli Pankowski, patrząc na swoje ręce, których nie może domyć nawet specjalną pastą. Kiedy w 1951 roku przyjechał do Koszalina, używało się jeszcze „bostonek”. Taką maszyną można dzisiaj zobaczyć chyba już tylko w muzeum ruchu robotniczego. Już za rewolucji 1905 roku ówczesni drukarze odbijali na nich odezwy.

Dwadzieścia kilka lat temu brało się „bostonek” na samochód i jazda na wieś. Na miejscu redaktorzy pisali okolicznościową ulotkę. Pankowski składał to wszystko litera do litery i na oczekaniu odbijał na „bostonce”. To było rzemiosło. To była rzeczywistość czarna sztuka, a oni jej towarzyszyli. A dzisiaj monophoto, tfu!

Powtarzał jeszcze to słowo nawet wtedy, gdy już gasił światło w opustoszałej czerelni.

WOJCIECH BUDZIŃSKI



DRUKARSKIE OTRZĘSINY

Dzisiaj wielotysięczna rzesza pracowników poligrafii obchodzi swoje święto — Dzień Drukarza. Uroczystości z tej okazji odbyły się wczoraj w Koszalinie. Przed południem grupa produkcyjnych drukarzy z Prasowych Zakładów Graficznych w Koszalinie oraz spółdzielni „Intropol” została przyjęta przez wicewojewodę koszalińskiego, Jana Stępnia. Pod czas spotkania omawiano problemy rozwoju poligrafii koszalińskiej. Spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze. Na zakończenie wicewojewoda podziękował drukarzom za dobre wyniki produkcyjne i wykonanie zobowiązań. Życzył im dalszych osiągnięć w pracy zawodowej.

Dalsze uroczystości tego dnia upłynęły pod znakiem wesołej imprezy. O godzinie 11 przed Prasowymi Zakładami Graficznymi wyruszył pochód drukarzy. Na czele kroczyli zastępcy pracowników PZG, na barwnie udekorowanym wozie ciągnionym przez parę „ognistych rumaków” jechał popularny zespół „Asocjacja HAGAW” z mistrzem Andrzejem Rosiewiczem. Na drugim wozie jechali goście bohaterowie uroczystości — młodzi adepci zawodu drukar

skiego, których czekała ceremonia chrztu.

Korowód przeszedł ulicami miasta, po czym skierował się na plac przy ul. Piastowskiej. Prastary zwyczaj drukarski każe, aby z wchodzącego do to

warzystwa drukarzy młodego człowieka wypędzić diabelskie go chochlika. Aby go wypędzić raz na zawsze „drukarczyk” musi być koniecznie ochrzczony. Chrzest był najprawdziwszy — mokry. Na znak, dany przez

prowadzącego ceremonię, zanurzano delikwentów w balii wodnej. Śmiechu było co nie miara. Honorowego chrztu nie uniknął nawet członek zespołu HAGAW — Andrzej Rosiewicz oraz kierownik muzyczny, S. Bródko.

Mimo przedpołudniowej pory, uroczystościom przyglądało się sporo koszalinian. Wieczorem drukarska brać bawiła się na balu. (JWBu)



Na zdjęciu górnym: Honorowego chrztu nie uniknął kierownik zespołu popularnego zespołu As. ja. HAGAW, S. Bródko; z lewej. Śmiechu było dużo/No cóż, nieczęsto zdarza się oglądać drukarskie otrzęsiny.

PTAKI KOWAŁA BRZESKIEGO

(dokończenie ze str. 1)

— „Takie już upodobanie miałem — tłumaczy, — Na wiosnę na co człowiek ma patrzeć? A ptaki są wszędzie. Dla mnie to nie ma trudno, mogę robić pliki, dzęcioły, sowy, jaskółki, gołębki, kawki. Co chcą zrobić, to zrobię”.

Robi i półeczki z drewna, podparte ptaszkami, i płasko rzeźby, na których jest i kosiarz, i kobieta z dwójkami, scena młocki, kiedy jeszcze używano się cepów, i kobietę przy robieniu masła i nabieranie wody przy wiejskiej studni, takiej z żurawiem, sceny z życia wsi, której już właściwie nie ma, jaką pamięta jeszcze z czasów swojej młodości. Rysuje to wszystko na papierze, przykładając do deski, odrysowuje i wycina nożykiem. Może zrobić i dziesięć takich płaskorzeźb na każdy temat, a że to powielane, jemu nie przeszkadza, cepeliowskie* zamówienie jest tu najważniejsze. Ale dzisiejsza wieś wygląda inaczej, maszyny na polach to obraz już codzienny...

— „Te sewniki to mi takie nieprzyjemne — mówi — lubię rzeźbić wszystko jak dawniej było na wsi”.

Choć lubi rzeźbić wszystko stare, sam jest przeciw z wodą kowalem, potrafi każdą maszynę naprawić, pługi i ciągniki, lemieszce podklepać. Do swojego domu i obory sam doprowadził wodę, aby rasowe krowy miały n3 leżyte poidła, aby i w domu można było tylko kurek przekręcić. Ostatnio jednak coraz mniej maszyn stawia się przed kuźnią, jak i coraz mniej koni czeka na podkucie. Jan Brzeski mówi, że konie we wsi „boso” chodzą, bo te dwa, trzy w tygodniu, jakie mu przyprowadzają, to niewielka robota w kuźni. I zastanawia się, kto ją po nim obejmie, może najmłodszy Jan, który jeszcze

jest w domu i swojego pierwszego ptaszka na gałązce osadził. Starszy, Bolestaw, który jest w szkole w Bytowie, także, jak ojciec, ptaki rzeźbi i półeczki, ale też ojciec powiada, że jeszcze nie ma wprawy, jeszcze mu tak nie idzie. Córka, która w miasteczkiej „Skórzance” pracuje, zdolna była do rysunków i właściwie należało ją do szkół oddać, ale teraz pracuje już na siebie, zadowolona i nie ma co o tym mówić. Dwoje dzieci już na dobre z domu poszło i tak coraz więcej czasu ma kowal z Nowych Hut na swoje ptaszki, na naczelnikowanie ochotniczej straży, na zasiadanie w radzie gminy.

— „W domu ptaszków mam teraz mało, wczoraj wywoziłem do Koszalina do „Art-Regionu”. Czasem i na seminarium do pana Szulca iężd.żę,bo. poczytać nie, ma kiedy, a tam może się człowiek dowiedzieć z książek jak dawniej malowali i rzeźbili, ale teraz według swego widzenia se robi”.

To rzeźbienie według własnego widzenia przynosi Janowi Brzeskiemu nie tylko stałe zamówienia Cepelii, ale i satysfakcję innego rodzaju. W pierwszych dniach kwietnia otrzymał pismo z gratulacjami z racji nagrody, przyznanej przez jury konkursu „Kwiaty dla Polski Ludowej”, zorganizowanego przez Związek Cepelia w Warszawie. Satysfakcję dają mu za prośbą czy to na kiermasz w Bytowie, czy Jarmark Dominikański w Gdańsku, czy na jesienne targi w Poznaniu, dokąd przygotowuje prace w metalu i w drewnie.

Długo namawiał go Zbigniew Szulc na wyroby w metalu, bo nawet wypadło, aby kowal zaprezentował swoje umiejętności w tej dziedzinie. I teraz tasaki z ptasimi głowami, i ręko-

jeścią oprawną w róg, cieszą się dużym powodzeniem.

— „Metal twardy, robota trudna, mnie lepiej drewno rzeźbić. Wyrzeźbiłem teraz takiego anioła jak siedzi i skrzydła miał za plecami założone. Piękny był. Teraz zrobię dzuplę i trzy szpaki. Jeden bandze z dzupli wyglądać, drugi na gałązce siedzi i jeden z rozwiniętymi skrzydłami będzie leciał”.

Drewno na tę dziuplę i szpaki już przygotowane, suszy się w kuźni. Ogień na palenisku niewielki, wokół stosy żelastwa, na ścianach, po kątach. Ale w centralnym miejscu leży drewno, to osikowe, olchowe, czy lipowe, z którego kowal, Jan Brzeski, wyrzeźbi nowe ptaki.

JADWIGA 8LPIW5KA
Zdjęcia: J. Piątkowski



Lęki wspólczesne

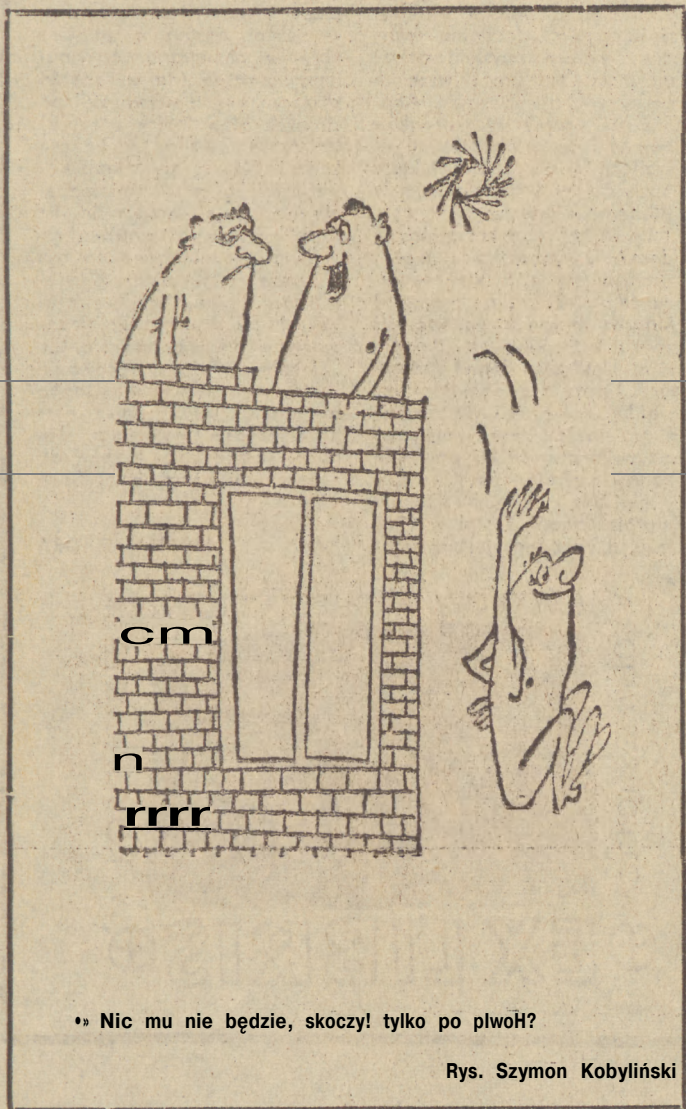
J Czytanie prasy codziennej nie nastraja optymistycznie. Susza, która bezpośrednio zagraża rolnictwu pośrednio zagraża całowiekowi. Coraz słychać o pożarach lasów i stepów, a fakt, że w Polsce nie ma stepów, jest nader mizerną pociechą. Tu i ówdzie, ale raczej blisko Polski, za notowano poważne trzęsienie ziemi. Są to oczywiście kłeski żywiołowe, wobec których człowiek jest jeszcze bezsilny i których — mimo wiedzy — nie leką. Nasza wrażliwość na świat nieustannie jest w stanie narodzić. Możemy dlatego potrafić jeszcze kochać, przerażać się i wątpić. Czuwając arabskiego poetę z VIII w. n.e. Abu't-Tajji, al-Mutanabbiego wyrota: „Niem następujące zdanie: „Żyjemy w takich czasach, kiedy nieczyniemy zła przez większość ludzi, m.oz na uważać za miłosierdzie i dobrodziejstwo”. Jakże niesłychanie powoli zmierzają się ten nasz, najlepszy ze światów. Przez tysiące lat, które minęły nad tym zdaniem, nie umiemy, nie nauczyliśmy się powiedzieć nic innego. Żyjąc w stanie permanentnego zagrożenia, pragniemy ocalić zeń przynajmniej naszą wrażliwość na drugiego człowieka, na płody jego wyobraźni i rak — ile nam się jednak udaje?

Prasa pełna jest wiadomości o Patrycji Hearst, Ale Patrycja Hearst jest produktem określonego rynku nie tylko politycznego, ale przede wszystkim społecznego. Jest mieszkańką kraju oszalałych kontrastów. Kraju, w którym rozwój cywilizacji jest nieproporcjonalnie wielki w stosunku do rozwoju mentalności społecznej. Jeden z moich przyjaciół opowiadał mi, że gościł rodzinę Amerykanów. W pewnym momencie zauważył: „Najbardziej kapitalne jest to, że nas, Europejczyków, Amerykanie niczym nie mogą zaskoczyć, my zaś nieustannie wprowadzamy ich w zdumienie.” Jest to całkiem zrozumiałe. Socjalne problemy, które dzisiaj przeżywa Ameryka, nasze społeczeństwo przeżywało około tysiąca lat temu. O, choćby problem, niewolnictwa. Podobne zresztą sprawy muszą dzisiaj pokonywać młode, a samoistne państwa afrykańskie. Zresztą i na starym kontynencie tyle leży spraw nie rozwiązanych. Choćby ostatnie referendum w sprawie roz wodnio w słodkiej Italii, która wreszcie nie jest już okazuje ani taka słodka, ani taka promienna jak zapewniały foldery i biura podróży Cooka.

Coraz więcej pisze się i mówi o gospodarności. Problem gospodarności Polaka 10 sensie obiektywnym i subiektywnym jest dla stanu naszej narodowej świadomości problemem kluczowym. Naszą szlachetko-zagonową mentalność przeorała i przewróciła na nice rzecz. Hasło tępe i óponunistyczne „czy się stoi, czy się leży” straciło już twarz. I jest to niewątpliwa zdobycz na rodowa w bieżącym trzydziestoleciu. Ale to dopiero początek rewolucji w naszej narodowej mentalności. Owoce jej zbiorą w pełni chyba dopiero następne pokolenia.

SAS

(ZETEM)



• Nic mu nie będzie, skoczy! tylko po ptwoH?

Rys. Szymon Kobylński

Mija 10 lat od powstania Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Uroczystości jubileuszowych nie będzie. Jeszcze jest zbyt wiele do zrobienia, aby cieszyć się tym, co zyskano.

Właśnie — co zyskano?

Nie wdając się w ścisłe, bo może i niesprawiedliwe hierarchizowanie, wspomnę kilka udanych przedsięwzięć Towarzystwa, liczącego ponad 700 członków, zrzeszonych w 12 terenowych klubach i oddziałach.

Inicjatywa i nierzadko upór działaczy społecznych do prowadzenia do powstania ośrodka naukowo-badawczego, zajmującego się problematyką historyczną, demograficzną, gospodarczą, socjologiczną i turystyczną. Badającego zjawiska, publikującego prace naukowe czy popularno-naukowe. To już przeszło 100 pozycji, bez których wiedza o regionie byłaby uboższa.

Przeszło dwa lata temu Towarzystwo zwołało do Kołobrzegu zjazd klubów pod hasłem „Koszalińskie, rok 2000”. Wymieniono wówczas wiadomości i poglądy na temat „co można zrobić z tego województwa”. Było to działanie o charakterze kursorskim.

Rok temu, na V Zjazd Towarzystwa przygotowano informację, raport o sytuacji kulturalnej województwa. Wiele opracowań tego raportu dobrze przysłużyło się

sformułowaniu programu rozwoju kultury, przedyskutowanego i przyjętego przez plenum KW partii.

Towarzystwo nie poprzestaje na formułowaniu i wyrażaniu opinii o ważnych sprawach regionu. To byłoby zbyt łatwe i mało zob-

ralnej załóg robotniczych. Wreszcie okazał się pakiet spraw, które można określić jako z jednej strony mecenat, a z drugiej, partnerstwo wobec instytucji artystycznych i środowisk twórczych. Ustanowiono nagrody za wydarzenia artystyczne sezonu, rozpoczęto akcję fundowania stypendiów dla twórców, współorganizowano plenery i festiwale, po raz pierwszy zorganizowano w III dekadzie lutego Dni Książki Regionalnej, prawdę mówiąc dotychczas nie przecenianej.

Lieżą się w dokonaniach Towarzystwa działania terenowe ogniw w każdej miejscowości. Stanowią one w większości jakby społeczne komitety kultury i sztuki nie tylko inspirujące, ale i organizujące wartościowe przedsięwzięcia, imprezy. Skupiają z pewnością ludzi dobrej woli, ale głównie aktywistów, którym nieobojętne jest rzeczywiste upowszechnienie, udostępnienie kultury.

Myślę więc, wcale nie odświętnie, że Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne odnalazło i określiło swoje miejsce w życiu regionu jako zespół ludzi posługujących się kategoriami obywatelskiej odpowiedzialności za rozwój szeroko rozumianej kultury w województwie, za jego awans w Polsce, a ściślej aktywizacji kultu-





Namnożyło się nieoficjalnych projektantek, twórczyni specyficznej młodzieżowej w.ody: po prostu młodych dziewczyn 15-18-letnich, pełnych fantazji, które nie sobie raczą robić z oficjalnej mody, a lubią „przebraćanki”.

Same tworzą swe stroje, znajdując zawsze liczne nadszawczynie. „Natchnienie czerpią z filmów, ubioru ulubionej piosenkarki, Czas to spontanicznie wpadają na jakiś zupełnie własny oryginalny pomysł. Zasadniczymi zaletami tej prawdziwej młodzieżowej mody jest barwność, dostępność, taniość.

Chcicie przebrać się za wiejskie dziewczę z dawnej operetki? Uszyjcie więc marszczoną w talii suknię z kretonu lub satyny w drobne kwiatki. Powinna sięgać co najmniej do połowy łydki, a spod niej ma wystawać dłuższa biała halka. Na głowie związana chusteczka (może być z tego samego co sukienka kretonu). W ręku koszyk z kwiatkami, na nogach kolorowe podkolanówki i drewniane sandały lub sandały. I kilka plastikowych utrzymywanych w tonie sukni bransoletek.

Filmy sprzed kilkunastu lat pojawiające się na dużych czy małych ekranach są inspiracją, stroju „dziewczęcia z początku wieku XX”. Składa się nań ka pelusik z rondkiem włożony zupełnie prosto, bezrękawnik w drobną dwubarwną, kratkę z dwiema na kładanymi kieszeniami, wykończony u dołu szeroką falbaną i suta romantyczna bluzka (włożona pod bezrękawnik) z falbanką. „mi i kokardą pod brodą. „Jako dodatki krótkie bawełniane białe rękawiczki, czarne rajstopy lub podkolanówki i pantofelki zapinane na jeden pasek (wzorowane na obuwiu dla dzieci).

Ponieważ wśród dziewcząt jest wiele zaprzysiężonych

nych zwolenniczek spodni, co zwłaszcza w lecie, podczas wakacji ma wiele plusów — istnieją i nowe i oarianty, „untoeksu”.

Np. „na grzecznego chłopczyka”. Na ubiór składa się blazer bez kłap, dość długi i bermudy (długie szorty) i mankietem w kolorze granatowym lub ciemnoniebieskim z teksasowego płótna lub drobnego prążkowanego welvetu. Do tego garniturę nosi się typowo koszulową bluzkę z lekkiej bawełny (etaminy) i męskiej szerokiej krawaty w skośne pasy tzw. klubowe.

Dodatki — to torba konduktorka noszona na ramieniu, krótkie skarpetki i półbuty dwubarwne, sportowe, albo trampki. (PAI)



A oto propozycja duńskiej mody młodzieżowej. Klasyczny kostium z bawełny w wiecznie modne groszki, Spódnica układana w fałdy, naszywane duże kieszenie. Talia przewiązana paskiem, kołnierzyk koszulowy. CAF — Politikens



Ruch drogowy na automatycznej wadze

W 18 newralgicznych punktach francuskiej sieci drogowej zainstalowano automatyczne urządzenia do pomiarów natężenia ruchu. Umieszczone w nawierzchni kwarcowe czujniki piezoelektryczne notują przejazd samochodu i podają równocześnie jego ciężar. Francuskie laboratorium drogowe uzyskuje w ten sposób cenne dane na temat korelacji szybkości niszczenia nawierzchni i

natężenia ruchu pojazdów różnego typu. Liczba punktów pomiarowych ma być obecnie zwiększona.

Najszybszy „rodzinny”

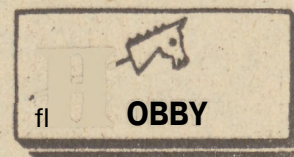
Angielski samochód jaguar XJ 12 jest aktualnie najszybszym „rodzinnym”, czterodrzwiowym samochodem świata. Z 12-cylindrowym silnikiem o pojemności 5,3 litra i mocy 265 KM rozwija on szybkość maksymalną 225 km/godz. Przy obecnych ograniczeniach drogowych i wzroście kosztu benzyny — trudno wymyślić rzecz mniej potrzebną.

(Interpress)



Międzynarodowa wystawa samochodowa w Barcelonie cieszyła się dużym powodzeniem. Uwagę przyciągały nie tylko samochody z różnych epok, ale i ładne dziewczyny...

Na zdjęciu: mały elektryczny samochodzik dwuosobowy do jazdy po mieście* CAF — Europa Pr.



Przyjaciel człowieka

W wyniku mniej lub bardziej świadomej selekcji i krzyżowania, wyhodowano dotąd ok. 300 ras i odmian psa. Systematyki ich jeszcze nie ustalono; różni się natomiast m. in. psy: myśliwskie, pasterskie, owczarki, obronne (do obrony osobistej człowieka, ratowania tonących, zasypanych śniegiem) służbowe (dla celów milicyjnych i wojskowych), pociągowe, pokojowe, podwórkowe, a także mięsno-futerkowe (do dziś hodowane przez niektóre ludy azjatyckie i afrykańskie przeważnie psy typu szpica).

Kynolodzy twierdzą, że kondycja psa zależy od kondycji jego właściciela. Albo odwrotnie — pies przyczynia się do podnoszenia kondycji swego pana. Zmusza bowiem do chodzenia, codziennych spacerów często bardzo odległych.

Dzięki temu cenne usługi oddaje pies rekonwalescentom po niektórych ciężkich schorzeniach. Lekarze

zalecają nabycie psa m. in. zawałowcom i przy stanach lękowych (przy przejeździe np. przez ulicę pies sprawia odruch bezpieczeństwa). W Koszalinie kilka osób po zawałach serca z zalecenia lekarza stało się właścicielami psów, które towarzyszą im i zarazem zmuszają do spacerów rekonwalescencyjnych. Oczywiście w takim przypadku należy dobrać odpowiednią rasę, nie można kierować się upodobaniem. Roli tej nie spełni ani pekińczyk ani maltańczyk. <hz>



21 bm. rozpoczął się okres polowań na rogacze. Na koszalińskich łowiskach pojawili się już dewizowi goście, którzy oprócz rogaczy polować będą również na odyńce. W ciągu sezonu spodziewać się należy w koszalińskich obwodach łowieckich około 20 zagranicznych myśliwych: Duńczyków, Francuzów, Austriaków, Belgów...

W największym, liczącym prawie 60 członków i kilku kandydatów kole łowieckim „Wilk” w Koszalinie odbyło się ostatnie zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Prezesem koła został ponownie H. Staszewski, a łowczym W. Sklenarski. „Wilk” wyróżnia się dobrą gospodarką w łowiskach, zharmonizowaniem rozwoju hodowli z imponującymi efektami pożywania zwierzyzny łownej (w ub. roku odstrzelono 242 dziki i 55 jeleni). W zorganizowanych zawodach strzeleckich trzy pierwsze miejsca zajęli kolejno: K. Kirko, J. Jarosz i J. Stachowiak.

Dziewięć pokoleń pięknych psów myśliwskich rasy gordon setter wyhodował pod swą troskliwą kurlatą zapalony działacz PZL i miłośnik psów Juliusz Jarosz. Ostatnio wielokrotna medalistka, suka Bajka Kordejar wydała na świat 12 szceniąt, z których wszystkie otrzymają zapewne rodowody. W sprawie kupna jednego z „psich maluchów” pertraktuje wski dyplomata. Przed kilkoma laty suczka z poprzedniego miotu Bajki powędrowała do Stanów Zjednoczonych, zakupiona przez pewną Amerykankę.

Wydana w ostatnich latach przez „Watrę” adaptowana z czeskiego oryginału „Kuchnia myśliwska” zawiera przepisy na przyrządzenie bez mała pół tysiaca potraw z dziczyzny. Najobficiej reprezentowany jest zaję — aż w 75 różnych wersjach kulinarnych. Nie brak licznych potraw z sarny, jelenia, dzika itp. Osobny rozdział zajmują kulinaria — niezbyt u nas popularne — z dzikiego ptactwa.

Szkoda, że w naszym słynnym z bujnych lasów i zwierzyzny regionie nie ma — jak dotąd — placówki gastronomicznej, kontynuującej stare tradycje myśliwskiej kuchni (woj)



Wystawa w Szczecinku

W hali sportowej Zasadniczej Szkoły Budowlanej Szczecineckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego „Pojezierze” w Szczecinku, przy ul. Artyleryjskiej 9 odbędzie się w dniach od 25 maja do 8 czerwca br. II Szczecinecka Wystawa Filatelistyczna, zorganizowana przez Koło Filatelistów przy „Pojezierzu”. Ma ona na celu popularyzację filatelistyki wśród młodzieży i starszego społeczeństwa oraz pokazanie dorobku filatelistów powiatu szczecineckiego w zakresie zbieractwa i wystawianictwa.

Zbiory eksponowane będą wyłącznie w klasie konkursowej, z podziałem na wystawców młodzieżowych ze szkół podstawowych, ze szkół ponadpodstawowych oraz dorosłych. Oprócz wyróżnień, przewiduje się na grody honorowe i rzeczowe, m. in. puchary Inspektora Oświaty dla najlepszego koła ze szkół podstawowych oraz najlepszego ze szkół ponadpodstawowych.

Znaczek za 120 tys funtów

Jak informuje „Filatelista”, najdroższy znaczek świata, jedyny znany egzemplarz Gujany Brytyjskiej, po raz pierwszy został wyceniony w katalogu. Uczyniła to firma S. Gibbons, określając jego cenę na 120 tys. funtów. Warto przypomnieć, że uczeń który znalazł ten znaczek w 1873 r. sprzedał go kupcowi w Georgetown za... 6 szylingów.

Popularyzacja filatelistyki

W Technikum Leśnym w Warcinie odbyło się ostatnie spotkanie młodzieży z przewodniczącym WK FJN Józefem Macichowskim. Znały filatelista, specjalizujący się w tematyce związanej z lasem, wygłosił pogadankę na temat filatelistyki, podkreślając jej walory kształcące i wychowawcze. Pogadankę ilustrował fragmentami swego zbioru. Jest to dobry przykład popularyzacji filatelistyki.

Nieustający konkurs

Komisja Młodzieżowa Zarządu Okręgu PZF w Koszalinie ogłasza wspólnie z redakcją „Głosu Koszalińskiego” kolejną serię pytań dla uczniów szkół podsta-

wowych, zawodowych i średnich:

1. W okresie 30-lecia PRL nastąpił znaczny rozwój szkolnictwa. Które znaczki mówią o tym?

2. W bieżącym miesiącu obchodziliśmy rocznicę zakończenia wojny. Które znaczki poświęcone są naszemu walkom i zwycięstwom? Wymień co najmniej 5 znaczków.

3. Co oznaczają skróty: PZF, Cp, Ck.

Kartkę z odpowiedziami, opatrzoną imieniem nazwiskiem i dokładnym adresem Komisji Młodzieżowej ZO PZF, skrytka pocztowa 17, 75-950 Koszalin — do dnia 5 czerwca br. Uczestnicy również nazwę koła. Wśród autorów poprawnych odpowiedzi rozlosowane zostaną nagrody rzeczowe w postaci walorów filatelistycznych.

W konkursie kwietniowym nagrody wylosowali: Urszula Stefańska z koła w Budowie, Małgorzata Rogalińska ze Złocieńca, Krzysztof Rusin z koła przy PDK Sławno, Ryszard Rybka z koła przy ZSZ Białogard i Jan Kowalonek z koła przy Szkole Podstawowej nr 1 w Drawsku.



Do dobrego tonu należy każdą rzecz wywodzić od czasów starożytnych. Ekslibris chlubi się także malowniczo genealogią. Za najstarszy egzemplarz ekslibrisu, liczący ponad 3,5 tysiąca lat, uznano fajansową tabliczkę z ciemnoniebieskim napisem. Znalaziono ją w Egipcie wraz z papiusami faraona Amenophisa III. Tak zaczyna się historia znaku księzkowego, na około 2800 lat przed wynalezieniem druku przez Gutenberga. Jeden z egzemplarzy tego praekslibrisu został zachowany i znajduje się w bogatych zbiorach British Museum w Londynie.

Za najstarszy ekslibris polski uważa się drzeworytniczą rycinę z roku 1516, która zdobiła książki prymasa Macieja Drzewieckiego (herbowy kartusz z renesansową arkadą). W tej dziedzinie wśród krajów europejskich wyprzedziły nas tylko dwa państwa: Niemcy, gdzie ekslibris był już w użyciu w 1470 r. i Szwajcaria, w której najstarszy znak księkowy nosi datę 1498 r. W pozostałych krajach ekslibrisy pojawiały się później niż u nas. Według obecnego stanu wiedzy, najstarszy znak księkowy we Francji występuje około 1528 roku, w Czechach w 1536 r., we Włoszech 1550

f., w Anglii i Holandii w drugiej połowie XVI wieku, a w innych krajach jeszcze później.

Najstarsze polskie ekslibrisy imponują szlachetną techniką, wielkim zmysłem dekoracyjnym, kulturą i wysokim poziomem artystycznym. Anonimowi twórcy tych znaków związani są z ówczesnymi środkami drukarstwa, które obchodził w tym roku piękny jubileusz 500-lecia.

W ekslibrisach koszalińskich dominuje tematyka i motyw zaczerpnięty z historii regionu (architektura, archeologia). Autorka reprodukcji dzisiejszego znaku jest znana artystka plastyk, Ludmiła Popiel-Fedorowicz. Uprawia ona malarstwo, grafikę użytkową i wystawianiczą, architekturę wnętrz oraz wykonała do tej pory kilkanaście ekslibrisów.

Ekslibris o wym. 53X73 mm zaprojektowany został w 1962 roku, a wykonany jest w tech-

nice cynkografii. Proces drukowania tej techniki przedstawia się następująco: czarno-biały rysunek wykonany tuszem przez artystę, jest fotografo-

wany, a następnie poprzez obróbkę chemiczną, otrzymujemy negatyw (do wykonania klisz cynkowych używa się specjalnych błon fotoaraficznych). Na przygotowaną blachę cynkową nakłada się emulsję i negatyw, a przez nasświetlenie następuje kooiowanie. Po skopiowaniu płytkę trawi się w kwasie azotowym i po tym procesie otrzymujemy negatyw do druku. Technika cynkografii w drukarstwie stosowana jest już ponad sto lat.

Inspiracją do oświadczenia graficznego reprodukcji ekslibrisu, jest scena z prehistorycznego malowidła skalnego, sprzed kilku tysięcy lat, z obszarów południowej Szwecji.

MARIAN SIKORA

ZABYTKÓW ARCHEOLOGICZNYCH





„PIOSENKARKA
Z
TAWERNY”

Na nasze ekrany wchodzi Jugosłowiański film „Piosenkarka z tawerny”, reżyserowany przez Jovana Živanovića. W roli tytułowej — Vera Cukic-Mihic. Treścią tego dramatu psychologiczno- obyczajowego jest romans i małżeństwo elektro- montera z budowy tamy Džerdap na Dunaju z piosenkarką, Małżeństwo i jego okoliczności, które doprowadzają do nie- uniknionego kryzysu.

Trochę
egzotyki

Od 23 maja do końca lip Ca w kamieniczce przy ul. Bogusława II 15 Muzeum Archeologiczno-Historyczne go w Koszalinie czynna jest Wystawa pod nazwą „Kul- tura i sztuka Japonii”. Zgro tnażono na niej eksponaty Udostępnione przez łódzkie Muzeum Archeologii i Et- nografii. Można więc obejr- rzyć japońskie stroje, uzbro jenie samuraja, figury-sym bole kultu domowego, foto gramy, książki, wyroby lu- dowego rękodzielnictwa.

Trochę egzotyki na lato.

W tym tygodniu oficyny wy- dawnicze proponują interesują- ce czytelników wznowienia ksią- żek, których nakłady zostały już dawno wyczerpane. Oto dwa z godnych rekomendacji tytułów: Józef CHAŁAŚIŃSKI: KULTU RA AMERYKAŃSKA, LSW, zł90 Jedyna w naszym piśmiennic- twie, bogato udokumentowana ilustracjami, pozycja z pogra- nicza eseju i studium o współ- czesnej kulturze amerykańskiej. Józef Chałasiński, wybitny socjo log polski w sposób niesłycha- nie przystępny przybliża nasze- mu czytelnikowi skomplikowane i nie zawsze dla nas w pełni zrozumiałe procesy kulturotwór- cze w Stanach Zjednoczonych. Książka ta, niegdyś bestseller, na pewno i dzisiaj nie będzie zalegać nówek księgarskich.

Józef SOBIESIAK: BURZAMY opr. lit. Ryszard Jegorow.; Wyd. Lub., zł 45.



Ciąg dalszy pamiętnikarskiej książki pt. „Ziemia płonie”. Au- tor, w czasie wojny d-ca od- działów partyzanckich na Po- lesiu i Wołyniu, przedstawia partyzanckie zmagania z oku- pantem, a potem bandami UPA w latach 1944—1945, na szero kim tle skomplikowanych sto- sunków polsko-ukraińskich.

Księgarnie proponują również dwie nowe pozycje. Dla miło- śników literatury faktu politycz- nego szczególnie polecamy książkę Grzegorza JAŚZUŃSKIE GO: NARODZINY WIEKU. Czy-

W Filharmonii

„EUGENIUSZ
ONIEGIN”
NA
ZAKOŃCZENIE
SEZONU

Państwowa Filharmonia w Koszalinie kończy jut se- zon artystyczny. Ostatnie koncerty Odbędą się w Ko- szalinie w środę (29 maja) i Słupsku (30 maja). Dodat kowo ten sam program bę- dzie powtórzony w Koszali nie 31 maja, z okazji Dni Puszkinowskich

Na ostatni program wy brano bowiem operomontaż Piotra Czajkowskiego „Eu- geniusz Oniegin”, do które go libretto, na podstawie słynnego dzieła Aleksandra Puszkina, napisał Modest Czajkowski. W koncercie wezmą udział: Halina Sło- niowska (sopran), Tadeusz Prochowski (baryton), Krzy- sztof Sitarski (bas), Danuta Michałowska (recytacje), a także Zbigniew Pawlicki, który jest reżyserem cało- ści i autorem słowa o mu- zyce.

Gra orkiestra Państwo- wej Filharmonii pod dyrek eją Freda Wojtana.

Rzadka to, a więc zachę- cająca okazja do wysłucha nia jednego z najświetniej- szych dzieł.

Tydzień przed telewizorem

Dwa wydarzenia już na samym progu tygodnia. DZIS dla znacznej większości zatrudnionych dzień wo In y o d pracy, więc TVP rozpoczyna programy od samego rana jak w niedzielę i święta. W „jadłospisie” potrawy lekkie relaksowe: m. in. film z serii „Love story” (godz. 9), b. interesujący (poważniejszy) film włoski „Czarownicy w garniturach” (12.40), kolejna „Wielka gra” (15.30), „Disney land” (17.20) i „Miłosne przygody Moll Flanders” wadlug powieści Daniela Defoe z Kim Novak w ro?i tytułowej (20.20)... Ale niejedna z pozostałych pozycji dnia pozwala i na głębsze refleksje, np. kolejny „PEGAZ” (godz. 18.35); ten cykl wyraźnie wyrasta na reprezentacyjny, „firmowy” program kulturalny TVP.



Antonina Gordon-Górecka i Jan Englert w „Kwiatach dla matki”.

Fot. Z. JANUSZEWSKI

JUTRO — '• Dzień Matki. Widzów młodszych zapro- sić należy z tej okazji do telewizorów już dziś po połud- niu; o godz. 15 „Harcerski alert” i zaraz po nim, o 16.35, „Majowy zwiad”. Starszym, a zwłaszcza Bohaterkom Dnia telewizja oferuje jutro również dwie pozycje: „Koncert na Dzień Matki (14.50) i „Tele-Echo (16.05). Nir. byłoby to może zbyt u)iele, gdyby nie fakt, że w poniedziałek uj- rzymy w Teatrze TV sztukę Krzysztofa Cho i ń s k i e g o yJtWIATY DLA MATKI”

Głośny przed laty napad na bank przy ul. Jasnej w War szawie skłania w tym przedstawieniu bohaterkę do prze- glądu najistotniejszych problemów swego życia. Wiele czasu, serca i myśli poświęciła swym dzieciom, one to właśnie spowodowały, że niezbyt fortunnie ułożyła swoje losy osobiste — ale czy tych swoich najbliższych i kocha- nych zna naprawdę? I czy w ogóle może poznać, skro ro należą do innego pokolenia, interesują się innymi, ob- cymi już matce sprawami, stworzyli sobie własne, próbie my, własne, odrębne światy, dla niej już niedostępne... — Wbrew pozorom, utwór nie zamyka się jednak wnioskiem pesymistycznym. Bo „życie toczy się dalej” — a od do- świadczenia i rozumu bohaterki zależy, jaki będzie dalszy sens, kształt i barwa.

Ala gdy już uprzedzam o istotnej zawartości tego przed stawienia, to dostrzegam, że podobne pytanie „co robić?” — choć w zupełnie innych warunkach historycznych, więc i inne formułując odpowiedzi — stawia też piękowe wi- dowisko z cyklu „Teatr TV na świecie„CO ROBIC” — to tytuł powieści Mikołaja CzernySzewskiego, -e- wulucyjnego publicysty,znakomitego krytyka, prozaika ro syjskiego z drugiej połowy XIX wieku. Na książce tej — pełnej pasji, pisanej krwią i żółcią, oddanej bez reszty walce z absurdami ustrojowymi i społecznymi tamtego miejsca i czasu, o nowy, szlachetny model człowieka przy szłości — wychowała się w państwie carskim całe poka- lenia ofiarnych ludzi postępu. Wydana w roku 1951 w Pol sce, również i u nas odegrała ona przed dwudziestoma pa ru laty niemałą rolę w kształtowaniu przekonań i osobo- wości. Adaptację teatralno-telewizyjną „Co robić” przy- gotowała TV Radziecka; część pierwszą ujrzymy 31 maja 0 godzinie 21.35, część drugą w następny piątek.

Na koniec przeglądu zachowałem najważniejsze infor- macje dla kibiców sportowych. Wielka bania z piłką nożną rozbija się dopiero za dwa tygodnie — uprzedzam jeszcze przed zaprzostwami świata! — ale im One bliż sze, tym więcej „mistrzów” tego sportowego wydarze- nia roku funduje nam telewizja. W tym tygodniu naleię do nich dwie transmisje: „mecz gigantów” NRF — BRA- ZYLIA (były i obecny mistrz świata) rozpocznie się na ekranach TVP w niedzielę, 26 bm. o godzinie 16.55 — a w środę o 17.30 możemy popatrzeć na kolejny etap przy- gotowań naszej reprezentacji, pojedynkę POLSKI I WĘ- GIER.

Natomiast jutro o godz. 21.15 w młodym, (dopiero drugie spotkanie) cyklu „SAM NA SAM” odbędzie się „mecz” KRZYSZTOF ZANUSSI („Za ścianą”, „Życie ro- dzinne” etc.) contra TELEWIDZOWIE. Powiem otwarcie, że nastawiam się szczególnie na ten właśnie program, przewidując w nim atrakcje nie byle jakie. Zanussi to re- żyser tyleż młody, co znakomity, a w dyskusjach wszela- kich otrząskany jak mało kto w Polsce... Bo i któż, potra- fi w pięciu językach biegle toczyć finańcyjne potyczki z co bardziej zaczepnymi dziennikarzami z całego świata? A Zanussiemu to się zdarzało! Więc i z naszymi dzienni- karzami telewizyjnymi, choć wspierać ma ich (listownie i telefonicznie) cała widownia, też pewnie da sobie radę A przy okazji i my skorzystamy, mając możliwość zajrzeć W głab przekonañ artystycznych naszego świetnego reży- sera. (zw)

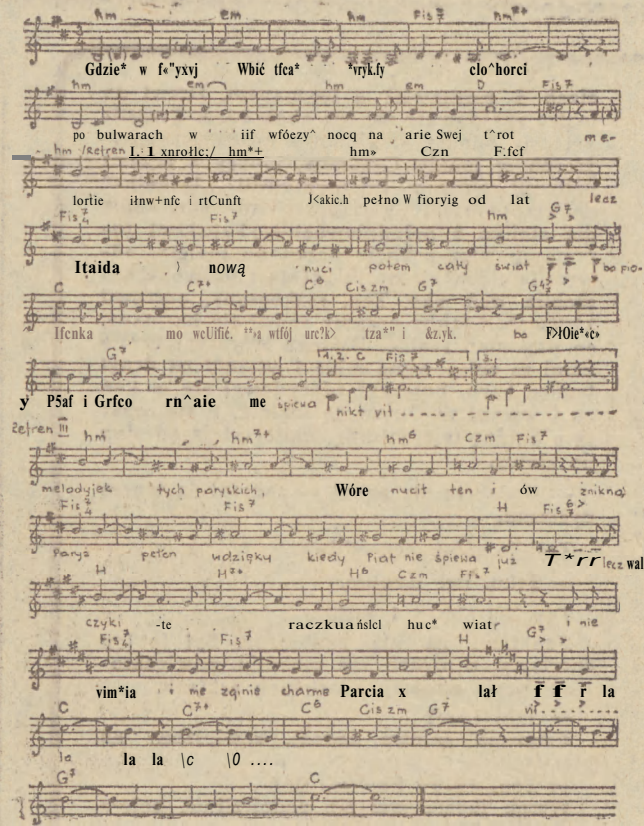
Młódzież i muzyka

Dziś prezentujemy popu larny łódzki zespół wokal- ny „Pro-Contra”.

Pianista, kompozytor i aranżer Bernard Sołtysik założył tę grupę przed 4 la- ty. Członkowie zespołu wy- wodzą się z młodzieżowego ruchu amatorskiego. I tak Lucyna Owsińska i Elżbie- ta Jagiełło są technikami włókiennikami, Elżbieta O- stojska studiowała ger- manistykę, zaś Elżbieta Lin kowska — filologię rosyj- ską.

Trzy Elżbiety i Lucyna mają za sobą wiele nagrań radiowych i występów tele- wizyjnych, śpiewały w Związku Radzieckim, Cze- chosłowacji, Bułgarii i Ru- munii, występowały cztero- krotnie w Opolu i trzykrot- nie w Sopocie. Śpiewając w roku ubiegłym po raz pierwszy na festiwalu koło brzeskim zdobyły sobie sym patie publiczność. Przy- chylność kryty# Stąd te/ pochodzi jeden z „^ prze- oiojów — „Pierwszy rejs”. Aktualnie Pro-Contra — obok SPPT Chałturnik, Andrzeja Dąbrowskiego, o- raz Zofii i Zbigniewa Fra- merów występują w 193 programi@„Zgaduj zgaduli”

A.K.



PARYSKI
WŁÓCZĘGA

Muz. Jan Martini, sło-
wa Krzysztof Turowski

II.

Zaklął Jean nutki urodą Pa-
ryża
Cichość zaułków i bram
Smutek Sekwany i wiatr
rozhułany
I sny bułońskich traw.
Ref. (...)

III.

Ale nowy jest jut dziś Pa-
ryż
Nie ten cyganerii z Mont-
martre
I już nie gra w Cafe „Roto-
nde”

Gitarzysta clochard zwany
Jean

Melodyjek tych paryskich
które nucił ten i ów
Zniknął Paryż pełen
wdzięku
Kiedy Piaf nie śpiewh
już.

Piosenka otrzymała ! nagro-
dę na II Koszalińskiej Gieł-
dzie Piosenki.

MAJ

25 – SOBOTA, URBANA

26 – NIEDZIELA, PAULINY

NAD JEZIOREM



Dzisiejszą wolną od pracy sobotę spędzimy na spacerach i podmiejskich wycieczkach. Jezioro Krzynie (powiat słupski) zaprasza na weekend.

Fot. J. Maziejuk

CWYSTAWY

KOSZALIN

MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNEJ

* ulic* Bogustawa II U – „Instrumenty muzyczne Indii (Indonezji) oraz „Historia hutnictwa żelaza na ziemiach polskich”

Czynne codziennie aprés f~ niedzielaków od godz. 11–12. w wtorki od 11–12.

SAŁON WYSTAWOWY KLU-BU MPIK – Wystaw* pokoa-kursow* zagospodarowania przestrzennego wybrancv> taranów środowiska Koszalina.

SAŁON WYSTAWOWY WHK – VI Woiewódrk* Wystawa F~t<sgrafii ArtystyczneJ.

SŁUPSK

MUZEUM POMORZA ŚROD-KOWEGO – Zamek Ksłafat Pomorskich – czynne od g. 11–12. Wystawy stałe: 1) Dzieje i kultura Pomor/n Środkowego; 2) Skrzynie ludowe na Pomorzu Środkowym; 3) Kwiaty i rośliny ozdobne w ekslibrisie.

KLUKI: Zagroda Słowińska – czynna od 10–18. Wystawa – Kultu* materialna i sztuka Słowińców.

KLUB MPIK – Wystawa rysunków Jana Dobkowskiego-Dobsona

KOŁOBRZEG

MUZEUM ORĘŻA POLSKIEGO:

• Wieża kolegiaty – „Dzieje oręża polskiego na Pomorzu Zachodnim” (we wtorki i piątki – g. 15–20.30; irodv. Czwartki soboty i niedziela* g. 15–13.36)

MAŁA GALERIA IHDK – Wystawa prac plastykOw-amatorów niemi uofobrr*ski*J.

•AION WYSTAWOWY PDK – Malarstwo Marka Sapetto Wiesława Szamborskiego.

SAŁON WYSTAWOWY PDK – Wystawa malarstwa Andrzeja Słowika.

SZCZECINEK

MUZEUM REGIONALNE – bL KS. Elżbiety I – Wystawa pn „nrieje *ieml **c**rnee-kiel” Muzeum czynne codziennie* prócz dni poświęconych w gndt. od if–12. we wtorki od 13–22.

CZŁUCHÓW KLUB PDK – Wystawa malarstwa rzeźby i grafiki Mie-czystawa Rokosza.

^TELEWIZJA

SOBOTA

8.55 Program Anda
9.00 „Wspomnienie dłoć mi-łości” – nowela filmów* i serii „Lov* story”
10.35 Telewizyjny Informator wydawniczy
11.35 „Radar” – wojskowy magazyn filmowy
11.50 życie rodzinne Rycyka” – film z serii „Przyroda polska”

12.10 „Złoty paw” – finał MiędzynarodOwego Festiwalu Zespołów Folklorystycznych w Szeskefehvar (Węgry) kolor
12.40 Z cyklu: Czas i ludzie – „Czarownicy w garniturach” – film dok. prod. włoskiej (kolor)
14.20 „Taaaka ryba...” – program dla wędkarzy
13.00 Dla młodych widzów: – Harcerski alert

15.30 Wielka gra – teleturniej
16.25 Dziennik (kolor) *
16.35 „Dla młodych widzów: Ma Jowy zwiad” (współt „Gawęda”) 17.20 Film z serii: Disneyland
13.10 Szare na złotg – nro-gram z Cyklu „Mam pomysł”
13.35 Pegaz – magazyn kultu rtJ-iy
19.20 Dla dzieci: Bajki e mchu i paproci” (kolor)
19.30 Monitor (kolor)
20.20 Miłosne przygody Moll Flanders – film fabularny prof angielskiej dozwolony od 1. 16 (kolor)

22.20 Dziennik (kolor)
22.40 Wiad. sportowe
22.50 „Canzonissima” – włoski program rozrywkowy
23.35 Program na niedzielę

PROGRAMY OŚWIATOWE:

•30 Telewizyjne Technikum Rolnicze: Język polski – lekcja 40 7.00 Chemia – lekcja 43 7.4 Język oolski – lekcja 13 i 8.25 Upraw* roślin – lekcja u 10.00 Z<*olo*ia .lla klas VII – Ochro-na środowiska ochrona człowieka ii.os Nauka o człowieku dla klas VIII (Sprawy piętnastolat-ków*,

NIEDZIELA

1.30 Telewizyjna Technikum Rolnicze: Język polski – lek. 13 7.00 Uprawa roślin – lek. 12 7.30 telewizyjny Kurs Rolni-czy: w tym m. in. Przypomina-my i radzimy (kolor)

8.15 Alarm przeciwpożarowy trwa

8.25 Nowoczesność w domu i zagrodzie

8.45 Bieg po zdrowie

8.55 Program dnia

9.00 Dla młodych widzów: Te-leranek: 1. Telewizyjny Klub Smiałych 2. „A było to tak” 3. Galeria 4. Wyższa szkoła jazdy TDC 5. Film z cyklu „Przygody psa Cywila”

10.20 Ex-libris – nowości wydawnicze

10.30 Piosenka dla ciebie

11.20 Klub Sześciu Kontynen-tów

12.05 Dziennik (kolor)

12.25 w Starym Kinie: Dwaj sławni amanci (Gary Cooper i Rudolf Vřlentino)

13.20 MY 74 – teleturniej. Wal cza: Olsztyn i Szczecin

14.25 Nie tylko dla pań

14.50 Koncert e okazji Dnia Matki

15.50 Losowanie Toto-Lotka

18.05 Tele-Echo

16.55 Transmisja międzypań-stwowego meczu piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami NRF i Brazylii z NKF (kolor)

W przewie meczu ok.;

17.45 Wiad. sportowe

18.45 Refleksie obywatelskie

19.18 Dla dzieci: Wieczorynka (kolor)

19.30 Dziennik (kolor)

20.20 „Odysėja” – ode. vi se-ryjnego filmu prod. włoskiej (kolor)

21.15 „Sam na sam” – publi-cystyka kulturalna

22.05 Informacyjny magazyn sportowy

23.05 Program na poniedziałek

C,TELEFONY

KOSZALIN i SŁUPSK

87 – MO
98 – Strai Poiarn*
88 – Pogotowie Ratunkowe
(tylko nagłe wypadki)

KOSZALIN

ADRIA – Macocha (rad*, 1. 11) pan. – g. 16. 11 i 20

– Sobota, g. 22 – seans awan-gardowy – Mania wielkości (ko-media francuska)

Poranki – niedziela, g. 11 i 13

– Kot w butach (jap., 1. 7) pai*

KRYTERIUM (kino studyjne3

– Jeździec bez głowy (rad*, 1. 11) pan. – g. 16, 18.15 i 20.30

Poranki – niedziela, g. 11 – W parku (polski, 1. 7)

ZACISZE – Prywatne życie Sherlocka Holmesa (ang., 1. 14) pan. – g. 17.30 i 20

Poranek – niedziela – Wielka włóczęga (franc., 1. 11) pan.

MUZA – Prawo gwałtu (USA 1. 16) – g. 17.30 i 20

Poranek – niedziela, g. 11 – Jak rozpętałem II wojnę świa-tową cz. I (polski, 1. 14) pan.

MŁODOŚĆ (MDK) – Tylko wtedy gdv się śmieję* (ang. 1. 14) – g. 17.30

Poranki – niedziela, g. 11 i 13

– Tygrysiatko (bułgarski, 1. 7)

ZORZA (Sianów) – Gracz (radz., 1. 16)

FATA (Mielno) – Spalony las (rum., 1. 16) pan.

JUTRZENKA (Bobolice) – Tak tu cicho o zmierzchu (radz. 1. 14) pan.

SŁUPSK

MILENIUM – Ojciec chrzest-ny (USA i. 18) – g. 16 i 18.30

Poranki – niedziela, g. 11.30 i 13.45

Szerokość geograficz-na zero (jap., 1. 14) pan.

Sobota g. 22.30 – seans* awan

SOBOTA

PROGRAM I

Wiad.: 8.00, 6.00, 8.00, 1.00, 10.00 12.05, 19.00, 22.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00 i 2.55.

1.30 informaej* o programach

PR I TV 6.35 Poranne rozmaito-ści muzyczna 7.00 Sygnały dni*

7.17 Poranne rozmaitości mu-zyczna 7.35 Dzień dobry, kie-rowco 7.40 Porann* rozmaitości muzyczne 8.05 U przyjaciół 8.10

Melodie 7 Stolic 8-35 Jazz pół iar tam, pół serie; 9.05 Dla klas III I IV (wych. muz.) & 30 Moskwa

z melodii i piosenka 9.45 Kwa-drans z grupą Oshlisa 10.05 Ze-spół „Siedmiu wspaniałych”

10.30 „Sława i chwala” 10.40 Mu-zyczne pocztówki z Bueno*

Aires 11.00 z lubelskiej fonutaki muzycznej 11.18 Nie tylko dla* kierowców 11.25 Jazz w połud-nie 11.57 Sygnał czasu i hejnał

12.10 Co słychać w świecie? 12.15 Bossa-nova 12.25 Piosenki na weekend 12.40 Koncert żywoeń

13.00 Melodie ludowe t Rze-zowskiego 13.15 Rolniczy kwa-drans 13.30 Rytm lat siedem-dziesiątych 14.00 Wiersze noetów

polskich o matce 14.10 Przeboje lat siedemdziesiątych 14.30 Sport to zdrowie! 14.35 Gwiazdy lat siedemdziesiątych 15.05 Listy I

Polski 15.10 „Wilki morski” – słuch. 16.20 „Locomotiv G. T.* 1&30 PodYóże muzyczne do Afry-c< 17.00 Radio-kurier 18.00 Mu-zyka i aktualności 18.35 s orkiestry – 3 style 19.15 Piosenki, rytmy, przeboje 19.45 Kupić, nie kupić, posłuchać warto 20.00

Zgadul 21.30 Kronika sportowa 21.43 Koncert bez bi-letu 22.15 Przeboje rw 3/4 22.30

Hallo, Berlin, hallo Warszawa 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej

0.10–2.55 Program nocny z Koszalina.

PROGRAM II

Wiad.: 3.30, 4.30, 5.30, 8.30, 7.30, 3.30, 11.30, 13.30, 21.30 i 23.30.

8.40 Ze skarbniicy folkloru 6.80

Gimnastyka 7.00 Minioferty 7.10

Soliści w repertuarze popular-nym 7.35 W radiowym tygłu

7.45 Poranna pozytywna 8.35

Sprawy codzienne 9.00 Koncert z nagrań Chóru a cappella PR I TV w Krakowie

9.20 Rzepie czeństwo zależy od nas samych

9.30 Piosenki argentyńskie 1.40

G. F. Uaendel: Muzyka na wodzie 10.00 Dwie powieści M. Słipek

10.30 Muzyczne opowie ści Szeherezady 11.00 Dla szkół

średnich 11.20 Gra Zespół gitar hawajskich 11.35 Rofczice a

dziecko 11.40 Śląskie melodie ludowe 12.05 Piosenki starów*r-szawskie 12.20 Ze wsi i o wsi

12.35 Koncert chooinowski 13.00 Dla klas III i IV (jęz. polski)

13.35 „Trójwidenie” – fragm. pow. 14.00 Wiecie, lepiej, taniej

14.15 Reportaż literacki 14.35

Klasyczna muzyka 14.50aletowa 15.00 Zawiesz o 15 15.40 Gra i

śpiewa zesoół argentyński „Lr? ponce” 10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

10.00 Magazyn wojskowy „Studia Mt-d,rvh „&2k Tenni”**

fDYŻURY

KOSZALIN Aptek* nr 1«, ulic* Zwycię-stwa 32, tel. 222-88

SŁUPSK Aptek* ar Sl. przy al. Wojska Polskiego 8, tel. 25-M

gardowy – Człowiek, który przestał palić (szwedzki, 1. 18)

POŁONIA – Piosenkarka z ta werny (jugosł., 1. 16) – g. 18.15, i 20.30

– Sobota – niedziela – g. 16, 11.15 i 20.30 – Zaczarowane pod wórko (polski, 1. 7) – g. 16

Poranki – niedziela, g. 11.30 i 13.45 – Zaczarowane podwórko (polski, 1. 7)

USTKA

DELFIN – Kiedy legendy u-mieraj* (USA. 1. 14) – g. 18 i 20

– w niedziel* seanse o g. 16, 18 i 20

Poranek – ni dźdźcia, g. 12 – Szatan z VII klasy (polsni, 1. 7)

GŁÓWCZYCE

STOLICA – Dziewczyna na jeden sezon (rum., 1. 16) pan. – g. 19

DEBNICA KASZUBSKA

JUTRZENKA – Biały ptak z czarnymi znamieniem (radz., 1. 14) pan. – g. 19

– w niedzielę seanse o g. 17 i 19

Poranek – niedziela, g. 14

BIAŁOGARD

BALTYK – Przygody Robin-sona Cruzoe (radz., 1. 7) pan.

CAPITOL – Ned Kelly (ang., 1. 16)

BIAŁY BOR – Chłopi (polski, 1. 14)

BYTÓW

ALBATROS – Ciemna rzeka (polski, 1. 14)

PDK – Na rabunek (radz., 1. 14)

DARŁOWO – kino nieczynne

GOSCIŃNO – Na wylot (pol-ski, 1. 18)

KARLINO – Poszukiwany, poszukiwana (polski, 1. 14)

KĘPICE – Palec boży (polski 1. 16)

KOŁOBRZEG

WYBRZEŻE – Janosik (polski 1. 7)

KINO

PIAST – Gorący śnieg (fb/dz., 1. 14) pan.

PDK – Englantine (franc., 1. 14)

MIĄSTKO – Wilk morski (ru-rański, 1. 14)

POŁANÓW – Z księgi królów (radz., 1. 11) pan.

POITZYN ZDRÓ.T

PODHAŁE – Wódz Indian Te-cumseh (NRD, 1. 11) pan.

GOPLANA – Co ważne w ży-ciu (CSRS, 1. 16)

ŚWIDWIN

MEWA – Kierunek Berlin (polski, 1. 11) pan.

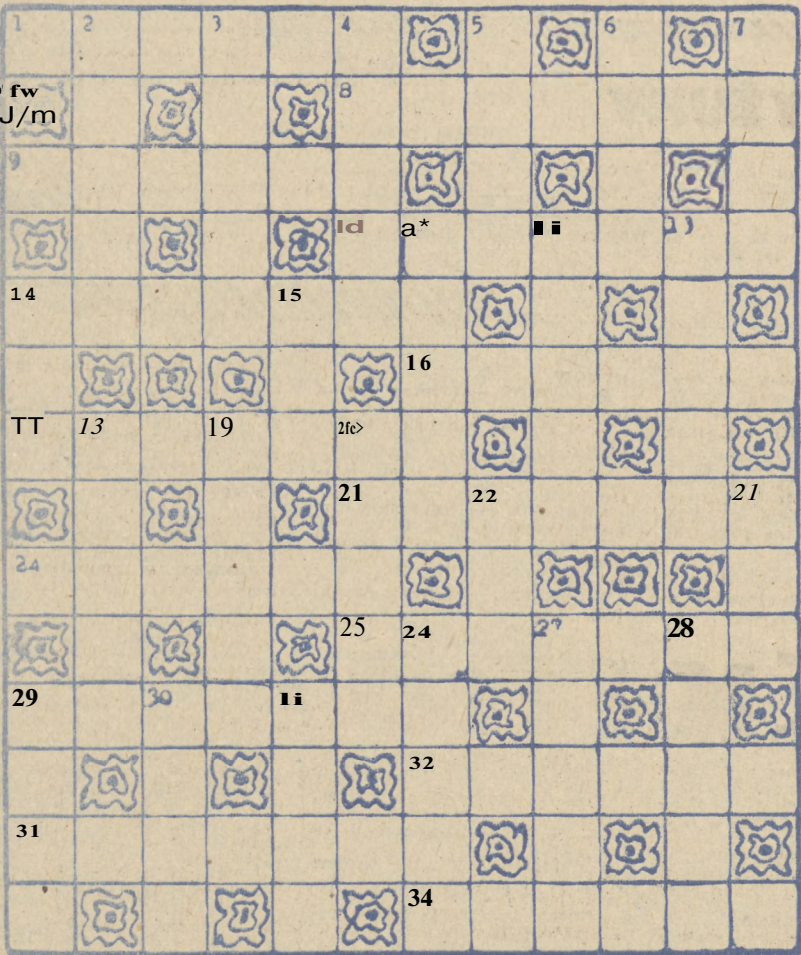
WARSZAWA – Iwan Wasilje-wicz zmienia zawód (radz., 1. 11)

SŁAWNO – kino nieczynne

TYCHOWO – Śmiałość (radz., 1. 14) pan.

USTRONIE MORSKIE – Go-dzina szczytu (polski, 1. 16)

BARWICE – Opętanie (polski 1. 16)



• ZRYWKJ

REBAGUJE SŁUPSKI KLUB SZARADZISTÓW PRZY PDK KRZYŻÓWKA NR 701

POWOMO: — 1) spodnia część wodoropłatowca mająca kształt łodzi; 8) gliniany instrument muzyczny; 9) produkt mleczny; 10) wierzbowa obicanka; 14) warstwa leżąca nad określonymi utworami geologicznymi; 16) rodzaj, krzywej, jedno z przecięć stożka; 17) starożytny bóg świata zmarłych, czczony w Egipcie. Babi Ionii; 21) zamienił siekierkę na kijek...; 24) donośne, krzykliwe mówienie, wołanie 25) postawa polegająca na zostawieniu nóg na boki; 29) układ optyczny, w którym Zi-edukowana została aberracja sferyczna; 32) niedorzeczność, nonsens; 33) port nad Wołgą; 34) stan czynny środków własnych przedsiębiorstwa lub osoby prawnej.

PIONOWO: — 1) parkowy mebel; 3) w procesie karnym orzeczenie o winie lub karze; 4) żaglowy statek handlowy z XII do XV wieku; 5) „nietykalne”; 8) gryzoń domowy; 7) dwie sztuki; 11) kosmopolityczna roślina zielna; 12) rodzaj spodenek kąpielowych. 13) dużo ich na plaży; 14) kolarzy się z tabakiera; 15) zjio-byecz wojenna lub pochodząca

FRASZKI

WSPÓLNY JĘZYK

fZnafeż z kimś wspólny język łatwiej jest, mówiąc szczerze, niżii potem ustalić, kto pierwszy głos zabierze.

Z PRAKTYKI POZNANIA

Filozofia życiowa — to nauczek królowa.

ICH SZCZESCIB

Wyiyłowani krócej mogą pożyć ale przynajmniej nie boją się sklerozy.

DOBRE CHĘCI

Nawet zmywy obojętnych nie ma. Jeśli nie ma chętnych.

TEŻ PRAWDA

Nieskromność bywa także fałszywa.

CZYSTY ŚMIECH

Jak rękawiczki zmieniał kobiet? bo one prały go jak tkarpety,

*K2Y LESZCZYŃSKI

• rabunku; 18) pierwiastek chemiczny; 19) bylina pochodzenia meksykańskiego; 20) hywa przyczyna pożaru; 22) uderzenie, cios; 23) kucharz okrętowy; 26) trawa odrastająca po skoszeniu; 27) nakład pieniędzy na pewien cel; 28) trwałość nie oberwanie się mas skalnych na bardzo stromych zboczach; 29) niechęć, uraza; 30) dziedziczny tytuł wyższej szlachty angielskiej; 31) oficjalne pismo urzędowe. Ułożył: „KUBA”

Rozwiązania — wyłącznie z dopiskiem „KRZYŻÓWKA NR 701” — prosimy nadesłać do redakcji najdalej do przyszłej soboty. 1) Rozwiązania: — 5 RÓNÓW KSIĄŻKOWYCH po 50 zotych.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 704:

Poziomo: — Janina, ślimak, hulanka, rycynus, *7truks, stator« alt. ferwor, odzież, typ, szajka, trampki, rotunda, linotyp, kwadra, status.

Pionowo: — juhas, nalot, nandu, larcet, magnat, klaser Mars, zwier, rozwój, kwarta, stoper. Anzelm, oienek, strajk antena, kondor, talk, agnat, petit, impas.

NAGRODZENI

Nagrody w postaci bonów książkowych ra bezbłędne rozwiązanie krzyżówki nr 704 wylosowali:

1) Wilhelm ARAMOWICZ, al. 1000-lecia 2a, m. 2, 78-6 Wałcz

2) Eugenia Bytnerowicz, ul. Mickiewicza i, 78-610 Jastrowie

3) Zofia Dratwińska ul. Zamkowa 24, m. i, 78-500 prawsko Pomorskie

4) Krystyna Filipowicz, ul. H. Sawickiej 4, m. 2, 77-30, Człuchów.

5.) Irena Malicka, ul. Bałtycka 49, m. 5, 75-330 Koszalin

Co ożywia miasto?

W prospekcie reklamowym dla turystów, wydany przez zarząd miejski Kolonii (NRF), zachęcającym do zwiedzania muzeum zabytkami z czasów rzymskich, znajduje się następujące zdanie:

„Na ulicy przy północnym murze Muzeum Starorzymskiego wystawiono kamienne trumny dowódców legii rzymskich. Przyczyniają się one do znacznego ożywienia tej części miasta”.



Rys „EuUn*pUQ*r

Najważniejsze: widzieć

Dowódca lotnictwa brazylijskiego, Eduardo Gomes wydał surowy **zaka2** zapuszczania przez swoich podkomendnych długich włosów, bród i wqśów.

Rozkaz ten generał Gomes uzasadnił następująco:

„Jeżeli rozmawiam ze swoim podwładnym, to po pierwsze chciałbym być pewny, że to nie kobieta, a po drugie, chciałbym go nie tylko słyszeć. ale i widzieć”.

Koniec świata

Z pełnym a nawet nadmiernym realizmem nakręca się obecnie w Japonii film o końcu świata W jednej i sekencji filmu zainsejnowano gigantyczny pożar lasu. Wszystkie tonało w ogniu i dymie.

Kiecy dymy opadły, przerażeni filmowcy stwierdzili, że z dymem poszły również rozległe budynki studio filmowego wytwórni Toho.



Fot. „Der Spiegel”

Podejrzana pilność

Dyrekcja więzienia w Chino (stan Kalifornia — USA) nie mogła się nachwalić pilności trzech „uczniów” spośród stuosobowego kursu zawodowego w dziedzinie grafiki. Pilna trójka robiła zadziwiające postępy w poznawaniu zawodu, który miał im umożliwić

powrót do społeczeństwa po odbyciu kary,

Ostatnio jednak musiano „prymusów” skreślić z listy uczestników kursu Poznali oni tak dobrze tajniki grafiki, że zaczęli drukować fałszywe banknoty 10-dolarowe i zorganizowali ich wysyłkę za mury więzienne.

Ich pomocnikiem był zastępca dyrektora do spraw wychowania i resocjalizacji więźniów.

NA SZCZĘŚCIE

W Marsylii przywieziono do szpitala 6-osobową rodzinę, która zatruta się nieświeżym tortem. W domu pozostał tylko 4-letni, najmłodszy synek który nie spożył tortu... za karę. Na godzinę przed Hnsumpcją tortu wybił on piłką szybę sąsiadom, wobec czego jego mama wykluczyła go z grona, dealektujących się tortem.

Jak widać, tłuczone szkło przynosi szczęście.

Diabeł istnieje

Diabeł istnieje naprawdę. Sa o tym przynajmniej przekonani obywatele USA. Przed dwoma laty nowojorski Instytut Badań Społecznych dowiedział się od ankietowanych, że 37 procent obywateli USA wierzy w istnienie diabła. W tym roku już co drugi obywatel USA jest przekonany o egzystencji szatana.

Ha. Ameryka bije wszelkie rekordy. Również rekordy głośności!



Fot. W. Fuglewicz

M. Berkofajko, G. Arkadiew

W gniewie bledną

Gole się. V7 lusterku odbija się grecki profil, ostre rysy podkreślają męskość pięknie zarysowanych ust i schodzą się do ostrego podbródka, świadczącego o sile woli Płazcz kąpielowy nie zakrywa mocnego torsu, spoczywającego na zgrabnych, długich nogach. Zresztą, nóg w lusterku nie widać.

Tak więc mam grecki profil i antyczną budowę ciała, ale nigdy nie stałbym się żołnierzem wojsk Aleksandra Macedońskiego. Tamten brał do swego wojska tych, którzy czerwienili się z gniewu.

A ja w gniewie bledną. Robię się biały jak suknia ślubna Desdemony Mam to z dzieciństwa Kiedy bawiliśmy się w Indian, to wszyscy po kolei, nawet największe maminsynki byli wódzami czerwonoskórych a ja niezmiennie — bladą twarzą.

I dopiero później zrozumiałem, że Aleksander Macedoński miał wiele rapji, lubiąc tylko tych, których, twarze w momentach spotkań z pułkami Dariusza za leżał rumieniec.

... W pracy uchodzę za tchórza. Parę razy do roku robi mi dwu propozy-

cje. Po pierwsze, proponuje mi papierosa a po drugie siebie, jako współautora mojego artykułu Kilka razy do roku unoszę się gniewem i oznajmiam,, że po pierwsze — nie palę a drugie jest sprzeczne z moimi zasadami. Za każdym razem szef patrzy na mnie czule i pyta: „Czyżby?” Bledną, potem zapalam papierosa. i wpisuję nazwisko szefa przed swoim.. Dzieje się tak nie dlatego, że się boję, ale dlatego, że krezo odpływa mi z twarzy i nie ochoa do walki a chce się tylko pójść do domu, położyć i schować głowę pod poduszkę. Bo tak wyta dowuje się gniewu u tych, którzy bledną.

... W domu mnie nie szanują. Co roku przed urlopem żona mówi mi, że pojedziemy na Krym. Co roku przed urlopem odpowiadam jej, że mi Krym oibrzydł. I wtedy po jej kocha nej niegdys twarzy płyną łzy a łagodne kiedyś ręce zaczynają tłuc serwis Biedną a potem włokę się na dworzec i kupuję bilety na Krym. Nie dlatego, że mi żal talerzy, ale dlatego, te krew spływa mi z twarzy i niknie ochoa do kłótni a chce się pójść tylko do dru-

giego pokoju, położyć i schować głowę pod poduszkę

Upamiętniłem sobie to wszystko, bo czuję, że tak dalej być nie może. Ni* znoszę swego greckiego profilu, mocnego torsu i zgrabnych nóg, rzucam w ogoloną twarz mego odbicia nabrałiwę słowa i nagle widzę, że moje policzki pąsowieją. Nie uwierzyłem w'a? nym oczom, schowałem głowę pod poduszkę, ale zn miast uczucia spokoju zjawiała się potrzeba, działaniu

Potrzeba była tak uńeiUn że wybiegłem na ulicę Pe dząc pod pewien zyn'vy n dres przglądałem się w irtrynach sklepów i z rnrir> licząc upewniałem się, że nnix liczkach ptonie mi ru™ie niee gniewu. Wbieuts? na dziewiąte piętro obiał*^ ukochaną kobietę i rtowie działał jej bez ow>iinnia b bawetną, że kochaAn jg nie przytomnie, że żyć bez nip nie mogę i że zostanę z wi> na zawsze, iedli zova lescrze raz spróbuje mnie zawięzić na Krym. I że czp kam natychmiastowej nd powiedzi, bo muszę jcs?r?p pójść do szefa.

— Zgadzam się — wyszeptala — ale nie denerwuj się tak głuptasie, popatrz jak zbladłeś...

...Ulicą, podzwnniając mie dzianymi tarczami, ciężkim, miarowym, krokiem odchodziło wojsko Aleksandra Macedońskiego. Odchodziło beze mnie:

Tłum. S.Z.